

Sprawozdania

z posiedzeń Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie.

6 te posiedzenie

Sejmu krajowego galicyjskiego we Lwowie

dnia 20. Stycznia 1863 r.

Przewodniczący Marszałek książę Leon Sapieha.

Obecni ze strony rządu: Wiceprezydent Namiestnictwa p. Karol Mosch i Radca Namiestnictwa p. Mravincsics.

Liczba posłów obecnych 126.

Początek posiedzenia o godzinie 10¹/₄

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z posiedzenia z dnia 19. stycznia 1863.

2. Wniosek Wydziału krajowego do ustawy o gminach i reprezentacjach obwodowych.

3. Wniosek Wydziału krajowego do ustaw o drogach, o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, obwodowych i gminnych i o mytach na tych drogach.

4. Wniosek Wydziału krajowego do instrukcyi dla Wydziału krajowego.

5. Wniosek Wydziału krajowego co do usystemizowania stanu osób i płacy urzędników i sług Wydziału krajowego.

6. Wniosek Wydziału krajowego dotyczący się najwyższej władzy fundacyjnej w kraju, co do funduszu stypendyjnego i fundacyj stypendyjnych.

Marszałek. Posiedzenie otwarte, p. Sekretarz odczyta protokół z poprzedniego posiedzenia.

Posel Zatwarnicki (sekretarz) czyta.

Marszałek. Czy ma kto co przeciw protokołowi do zarzucenia? (Nikt nie zabiera głosu.) A zatem protokół przyjęty. Mamy jeszcze sprawozdanie sekcyi z wyboru do Wydziałów petycyjnego, regulaminowego, drogowego i dla towarzystwa kredytowego.

Posel Zyblikiewicz (sekretarz) czyta.

Do Wydziału petycyjnego wybrani:

- Z sekcyi I. Zakrzewski, Baum.
- „ II. Samelson, Zatwarnicki.
- „ III. Rutowski, Karpiniec.
- „ IV. Czechura, Pawęcki.
- „ V. Hubicki, Golejewski.

do regulaminowego:

- Z sekcyi I. Cielecki.
- „ II. Boczkowski.
- „ III. Wodzicki Kazimiérz.
- „ IV. Kuziemski.
- „ V. Smolka.

do kredytowego :

- Z sekcji I. Nikt.
„ II. Horodyski, Breuer.
„ III. Laskowski, Kirchmayer.
„ IV. Marszałkiewicz, Zbyszewski.
„ V. Ludwik Skrzyński, Skorupka.

do prawa o drogach krajowych :

- Z sekcji I. Nikt.
„ II. Ryłski.
„ III. Dolański.
„ IV. Piasecki.
„ V. Zyblikiewicz.

Posel Dietl. Proszę ogłos. W sekcji IV., w której ja miałem honor zastępywać prezydenta, objawiło się życzenie, aby do sekcji dla dróg obierano także włościan; — żądanie to słuszne, bo włościanie mają praktyczny rozsądek i doświadczenie w tym względzie, wnoszą przeto, aby ten Wydział dla dróg składał się z 10 członków, a to tém bardziej, że także inne jeszcze administracyjne czynności Wydziałowi temu oddane zostaną, zatem ta sekcya, gdyby miała tylko 5 członków, byłaby za małą.

Marszałek. Więc p. Dietl wnosi, aby sekcya dla dróg składała się z dziesięciu członków.

Posel Karpiniec. Ja proszu J. O. ks. Marszałka, szczo mene wybrały także do toi sekcji, ale szczo ja sia na tim ne kończe rozumiju, tobym prosyw, aby mene wid toho uwilnyły.

Marszałek. Nikt nie ma prawa uwalniać posła od obowiązków poselskich. Kto został wybranym, musi obowiązki pracowania w sekcji na siebie przyjąć. Poddaję pod głosowanie wniosek p. Dietla, ażeby sekcya dla dróg z 10 składała się członków. Kto za wnioskiem p. Dietla raczy powstać (większość powstaje). Więc wniosek przyjęty.

Posel Potocki. Proszę o głos. Chciałem nadmienić i prosić o sprostowanie protokołu — tam jest wzmianka, że sekcya I. nie wybrała nikogo do Wydziału dla dróg i dla towarzystwa kredytowego; to jest mylne, sekcya I. obradowała nad regulaminem i nie wykonała jeszcze wyborów do wszystkich czterech Wydziałów.

Marszałek. Jest to tylko notatka spisana na prędce. O tym wyborze sekcji do Wydziału dla dróg w protokole niema wzmianki; proszę teraz, ażeby sekcye przystąpiły do reszty wyborów, potrzeba ażeby się sekcye ukonstytuowały, odroczy my ogólne zgromadzenie na kilka dni, ażeby sekcye mogły uorganizować się, ukończyć wybory do specjalnych Wydziałów, i donieść do bióra Marszałkowskiego, kogo wybrały sobie za przełożonych.

Posel Potocki. Jeżeli jutro posiedzenia nie będzie, tobym prosił, żeby się sekcya I. zeszła jutro o godzinie 11.

Posel Smolka. A jabym prosił sekcję V. na godzinę 10.

Posel Adam Sapieha. Jabym prosił sekcję III. także na godzinę 10.

Marszałek. Kto jeszcze? mamy jutro posiedzenie I, III i V sekcji.

Posel Potocki. Więc i sekcję I. proszę na godzinę 10.

Głosy. A sekcya druga?

Marszałek. Czy x. biskup Polański zgadza się na godzinę 10?

Posel x. biskup Polański. Dobrze, zgadzam się.

Marszałek. A zatem wszystkie sekcye jutro o dziesiątej godzinie.

Posel Hubicki. Wybór do Wydziału petycyjnego jest już dokonany, a zatem proszę, niech ks. Marszałek będzie łaskaw oznaczyć czas zgromadzenia tego Wydziału dla ukonstytuowania się.

Marszałek. Jabym prosił, aby się Wydział zeszedł dzisiaj o godzinie 5tej.

Posel Smolka. Jabym myślał, ażeby zaraz po dzisiejszym posiedzeniu.

Posel Zyblikiewicz. Więc dziś po sesji dwie komisye: regulaminowa i petycyjna.

Posel Skorupka. Proszę o głos. Kiedy na mocy §§. 3. i 15. regulaminu raczył J. O. ks. Marszałek na wczorajszym posiedzeniu przetrwać moją przemowę, i kazał zrobić wniosek na piśmie, powiedziałem, że tak uczynię. Przekonałem się jednak, że wniosek mój, jakkolwiek wyrażający gorące życzenia kraju, sprze-

ciwiałby się paragrafom statutu i dyplomu, a zatem postanowiłem nie przedkładać mojego wniosku, odkładając go ad feliciora tempora.

Marszałek. Jest tu rezygnacya posła p. Golejewskiego, który składa swój mandat. Poczynimy kroki, aby jak najprędzej nastąpił wybór posła kołomyjskiego.

Posel Zyblikiewicz. (sekretarz) czyta:

„J. Oświecony książę Marszałku!

Antoni Golejewski poseł kołomyjski składa do łaski Marszałkowskiej mandat poselski.“

Lwów dnia 19. stycznia 1863.

Antoni Golejewski w. r.

Posel Grocholski. P. Golejewski był wybrany członkiem Wydziału petycyjnego; prosiłbym zatem, aby w jego miejsce wybrano innego członka.

Marszałek. Sekcyja V. zechce się zebrać zaraz po sesyi i wybrać nowego członka. Jest jeszcze nowy wniosek p. Ławrowskiego.

Posel Janowski (czyta):

„Samostojatelnoje wneseńje.

Wnoszu, aby dla rozsmotreńja projektów do zakona hromadzkoho buw sostawlenyj okremisznij wydił, wyberajemyj po kuryjam i cze rez kuryji, tym sposobom, aby każda kuryja 5 członów wyberała.“

Julian Ławrowskij w. r.

Kuziemskij. — Borysikiewicz. — Naumowicz. — Ginilewicz. — Malinowskij. — Stockij. — Pawlikow. — Tarczanowskij. — Fortuna. — Kaczkowskij w. r.

Marszałek. Ten wniosek jest poparty i podpisany, ale odnosi się on do przyjętego przez nas prowizorycznego regulaminu, więc odesłanym będzie do komisji regulaminowej. Czy zgadzają się panowie? Kto za tem, aby ten wniosek odesłać do komisji raczy powstać (większość powstaje). P. Ławrowski ma głos dla poparcia swego wniosku.

Posel Ławrowski. Wedla refulaminu maju prawo poperaty moje wneseńje. Ne tylko ja sam, ale i z mojej storony poperły toje

wneseńje, a to dla toho, że hromadzkij zakon jest najważniejszy. Proszu zatem o uchwałenie (gwar).

Marszałek. Jest uchwała aby wprost do specjalnej komisji odsyłano takie wnioski. Podług regulaminu nie powinny nawet być czytane. Niech p. Sekretarz przeczyta regulamin.

Posel Grocholski. (sekretarz) czyta. „Jeżeli wniosek samoistny należy do zakresu czynności istniejącego już Wydziału specjalnego, Marszałek go tam odsyła i na najbliższym posiedzeniu Izbę o tem zawiadamia.

„Inne wnioski samoistne ogłasza Marszałek Izbie na najbliższym posiedzeniu w porządku, w jakim były podane, pozwała wnioskodawcom na ich żądanie przytoczyć w krótkości powody wniosków, poczem bez dopuszczenia dyskusji zapytuje, czy wniosek znajduje poparcie? Wniosek, któryby nie był poparty najmniej przez dziesięciu posłów, uważa się za usunięty; jeżeli wniosek dostatecznie został poparty odsyła się do sekcji.“

Marszałek. Jeszcze mamy jeden wniosek samoistny p. Seidlera.

Posel Zyblikiewicz (sekretarz) czyta:

Wniosek posła z Białej.

Względem sprawiedliwszego rozkładu ciężaru pojedynczych gmin co do zakwaterowywania wojska i dawania forszpanów. Wysoka Izba raczy uchwalić, aby ten wniosek przez komisję rozebrany i projekt wypracowany Wysokię Izbie przedłożonym został.

Seidler w. r.

Marszałek. To jest wniosek samoistny; czy p. Seidler chce go poprzeć?

Posel Seidler. Ciężar ten czuje najwięcej ten, co go doznaje, muszę jednak wyjaśnić mój wniosek. Nie wątpię o tem, że Wysoka Izba moje zdanie podzieli. Podług patentu z roku 1851. mają ciężar kwaterunku i dostarczania forszpanów ponosić wyłącznie gminy. Że ten ciężar jest wielki, potrafię udowodnić. Czują go jednak tylko gminy położone przy kolei żelaznej albo przy gościńcach, gminy zaś więcej

oddalone ciężaru tego albo wcale nie czują albo bardzo mało nim są dotknięte. Nie sprzeciwiam się wcale patentowi co do istoty, bo trudno wymagać, aby żołnierz po 24ro-godzinnym znoju, nieraz przemokły i przeziębły, sam sobie kwatery szukał. Zgadzam się, żeby ciężar kwaterunku wojska ponosiły gminy, ale wojsko przeznaczone do utrzymywania spokoju, porządku, do obrony kraju i całości państwa, służy całemu państwu. Więc ciężar kwatowania wojska nie powinien dotyczyć pojedynczych gmin, lecz powinienby być rozłożony na całą monarchię. Ciężar ten ponoszony obecnie przez pojedyncze gminy jest ogromny; powołuję się w tym względzie na gminę krakowską, której będąc przełożonym mogę zaświadczyć, iż z stałego dochodu swego rocznego, wynoszącego w przecięciu 60 — 70.000 złr., w zwyczajnych latach na same koszty kwaterunku wydaje 30, a w nadzwyczajnych czasach nawet 40.000 złr. Jest to ciężar ogromny, dotykający zarówno pojedynczych obywateli jak i gminę, jako osobę moralną. Miasto Kraków przez wieki nieszczęść i klęsk doszło do tego stanu, że żadnego własnego majątku nie ma. Jeżeli godni obywatele i władza miejska nie szczerzą starań około podniesienia miasta, to w tém jest ich zasługa. Ale mimo tych starań stan majątku miasta jest zły. Dzięki staraniom pojedynczych obywateli i władzy miejskiej i wojskowej, Kraków z powodu kwaterunku stałej załogi, obecnie nie ponosi ciężarów tak znacznych, albowiem stała załoga umieszczona jest po fortyfikacjach i koszarach. Jednakże w razach przechodu wojsk kwaterunek ponosić muszą obywatele miejscy. W czasach zwyczajnych jak obecnie ciężar ten nie jest zbyt dokliwy, ale w czasach nadzwyczajnych, jak to się działo podczas wojny włoskiej i krymskiej, kiedy to pojedynczy obywatel miał po 10 żołnierzy u siebie na kwaterze, ciężar ten nader dotkliwie czuć się dawał. Miasto Kraków przytaczam tu jako przykład, znane mi bowiem dokładniej stosunki tego miasta, ale pewny jestem, że ciężar kwaterunku i w innych miastach, jako to: w Tarnowie, Przemyślu itp. mniej więcej

dotkliwie czuć się daje. Być może, że Kraków dla swego geograficznego położenia jako środkowy punkt komunikacji, pod względem strategicznym więcej jest wystawiony na przechody wojsk, ztąd jednak nie wynika, ażeby gmina krakowska stosunkowo więcej niż inne gminy ciężar ten ponosiła. Gminy o dwie mile od Krakowa odległe żołnierza nie widzą, co jest dowodem, że ciężar ten nie jest należycie rozłożonym. Tyle miałem powiedzieć o kwaterunkach. To samo da się powiedzieć o forszpanach, do których dostarczania wyłącznie obowiązane są gminy, przy gościńcach i kolei łączące. Urzędując przez kilka lat jako komisarz cyrkularny, miałem sposobność przekonać się, że gminy pojedyncze aby uchylić się od ciężaru dawania forszpanów, wysprzedawały swoje konie. Mógłby kto zarzucić, że te sprawy nie należą do kompetencji Sejmu krajowego, lecz do Rady Państwa. Gdy jednak sam patent z dnia 15. maja 1851. roku w tym względzie kompetencję Sejmowi krajowemu przyznaje, jak to dowodzi §. 11. tego patentu następującej osnowy (czyta):

„In Orten, wo zur Unterbringung des Militärs eigens gewidmete und dazu geeignete Räume bestehen, müssen dieselben vorzugsweise benützt werden. Das Gleiche kann für den Umfang ganzer Bezirke, oder auch eines Kronlandes stattfinden, und es ist zu solchem Ende die Bildung eines Bequartirungsfondes gestattet.“ (Głosy: Prosimy po polsku). Ja tłumaczę.

Więc robię wniosek, żeby wyznaczyć osobną komisję do wypracowania projektu do prawa, według którego ciężar ten byłby rozłożony sprawiedliwie na wszystkie gminy kraju.

Marszałek. Czy wniosek p. Seidlera party? (wielu powstaje). Więc będzie wydrukowany i posłany do sekcji. Czy Wysoka Izba chce wybrać osobną komisję?

Posel Dietl. Właśnie wspomniałem poprzednio, że Wydział dla dróg będzie także zajmował się sprawami administracyjnymi. Teraz będzie miał ten Wydział 10 członków, więc

będą siły. Podług mego zdania wniosek ten należy do Wydziału drogowego.

Marszałek. Więc odeszł ten wniosek do komisji dla dróg.

Posel Wężyk. Zgadza się z tém, ale proszę ażeby zawsze należał do téj komisji ten co wniosek stawia.

Marszałek. To jest niemożliwe. Komisja jednak ma prawo wezwać wnioskodawcę.

Posel Wężyk. Pragnąłbym, żeby wnioskodawca wszedł do komisji z głosem decydującym.

Posel Hubicki. Dlaczego?

Marszałek. Więc są tutaj dwa wnioski, jeden aby odesłać wniosek p. Seidlera do komisji dla dróg, drugi wniosek p. Wężyka, aby do téj komisji przybrany był p. Seidler.

Posel Zybliekiewicz. Nad wnioskiem p. Wężyka głosować nie można, ale stanie się p. Wężykowi zadość, bo jest zwyczajem wyzwać wnioskodawcę do komisji.

Posel Dietl. Wniosek p. Wężyka sprzeciwia się ustawie, więc nie może być poddany pod głosowanie.

Marszałek. Więc głosować będziemy nad wnioskiem p. Dietla. Kto za tém, aby wniosek p. Seidlera odesłano do komisji dla dróg raczy powstać. (Większość powstaje.) Więc wniosek będzie odesłany do komisji. Teraz przejdziemy do porządku dziennego. (Wicepr. Mosch powstaje) Pan komisarz rządowy ma głos.

Wiceprezydent Mosch (czyta). Wysoki Sejmie! Na mocy najwyższego postanowienia Jego C. K. Ap. Mości z dn. 12., i reskryptu J. Ex. p. Ministra Stanu z d. 13. b. m. do l. 285, mam zaszczyt złożyć do łaski JO. ks. Marszałka w języku niemieckim wraz z tłumaczeniem polskiem i ruskiem, projekt do ustawy dotyczącej się pokrycia kosztów na budowę i utrzymanie zabudowań kościelnych i parochialnych wyznania katolickiego, tudzież na sprawienie kościelnych aparatów, sprzętów i innych potrzeb, z prośbą o zamieszczenie tego wniosku rządowego na najbliższym porządku dziennym. (Odczytuje to samo po rusku, i składa projekt do łaski

Marszałkowskiej; — czyta dalej): Wysoki Sejmie! Na mocy Najwyższego postanowienia Jego C. K. Ap. Mości z d. 8. i reskryptu J. Exc. p. Ministra Stanu z d. 9. b. m. do l. 168, mam zaszczyt złożyć do łaski JO. ks. Marszałka w języku niemieckim z tłumaczeniem polskiem i ruskiem projekt do ustawy dotyczącej patronatu szkół i pokrycia kosztów na umieszczenie szkół ludowych, z prośbą o zamieszczenie tego wniosku rządowego na najbliższym porządku dziennym. (Czyta to samo po rusku i składa projekt do łaski Marszałkowskiej.)

Marszałek. Te dwa wnioski rządowe będą wydrukowane, rozdane między posłów i w sekcjach rozbiegane.

Posel Grocholski. Według regulaminu wnioski rządowe odsyła Marszałek do Wydziałów specjalnych, do których według przedmiotu należą, albo jeżeli nie ma odpowiedniego Wydziału do rozpoznania w sekcjach, a następnie jeżeli Sejm uzna tego potrzebę, do Wydziału specjalnego, który wybrany być ma. Stawiam przeto formalny wniosek, ażeby dla przedłożonego nam projektu do prawa o konkurencji do kościołów, tudzież na sprawienie kościelnych aparatów, sprzętów i innych potrzeb wybrano specjalną komisję składającą się z 5 członków, t. j. po jednemu z każdej sekcji. Wnoszę oraz, ażeby do wniosku rządowego tyczącego się patronatu szkół, i pokrycia kosztów na umieszczenie szkół ludowych wybrano także osobny Wydział. Ponieważ może zajść zmiany w regulaminie, więc wnoszę żeby Wydział ten także tylko z pięciu członków był złożony.

Marszałek. Czy wniosek ten jest party? (większość powstaje). Więc projekta te odesłane zostaną do specjalnych komisji, do których po pięć członków ma być wybranych.

Posel Borkowski. Jabym prosił o głos w przedmiocie formy, w jakiej p. Komisarz rządowy wnioski swoje Sejmowi przedkłada. Czy mogą mówić?

Marszałek. Proszę.

Posel Borkowski. Zdaje mi się, że to jest ubliżeniem powadze Sejmu krajowego, że p. Komisarz rządowy przedkłada nam wnioski rządowe w języku niemieckim, a tylko w tłumaczeniu polskiem i ruskiem. Językiem krajowym w ogóle przyjętym, językiem naukowym, jest język polski. Ja sędzę, że p. Komisarz rządowy powinien wnioski rządowe w tymże narodowym języku przedkładać Sejmowi, a tłumaczenia mogą być po niemiecku, po mazursku, a chociażby i po huculsku, w ogóle mogą być w językach jakich używają z tych lub owych okolic przybywający posłowie. Wolno tłumaczyć wnioski rządowe na język niemiecki, jakoteż na język ludowy, ale oryginał musi być w języku naukowym, w języku polskim. Wolno też każdemu z posłów mówić w języku specjalnym swojej okolicy, ale nie wolno p. Komisarzowi rządowemu przedkładać Sejmowi krajowemu wnioski w innym języku, jak tylko w języku polskim z tłumaczeniem niemieckim, jeżeli myśli, że jest w tój Izbie kto, co tylko po niemiecku rozumie, albo nawet z tłumaczeniem na język, na jaki mu się zresztą podoba. (Brawo.)

Posel x. Łoziński. Proszu o hołos.

Marszałek. Dyskusji nie ma (zwracając się do posła Borkowskiego) czy jest wniosek na piśmie?

Posel Borkowski. Jest.

Marszałek. Więc chyba potem weźmiemy go pod obradę.

Wiceprezydent Mosch. Książę Marszałek pozwoli, żebym odpowiedział p. hrabiemu Borkowskiemu. Dotychczas prawo nie jest zmienione, że tekst każdego prawa autentyczny jest niemiecki, a tłumaczenia czy na polskie czy na ruskie mają zawsze tekst niemiecki za oryginał, z którego ma się czerpać doniosłość i sens każdego słowa. Rząd podaje dlatego w języku niemieckim swoje przedłożenia do Sejmu i przyłącza tłumaczenia do tego, w niemieckim bowiem jest autentyczność, a chodzi o doniosłość co Niemcy nazywają „die Tragweite des Wortes“. Nie zawsze w polskim języku da się ta doniosłość tak dobrze wyrazić jak

w niemieckim (po stronie lewej: Oho!) Esencjonalność zasadza się na tём, że podług prawa tekst i autentyczność musi być niemiecka, a tłumaczenie w innych językach, aby można oddać doniosłość każdego słowa w tłumaczeniu. To miałem oświadczyć w odpowiedzi szanownemu posłowi, ażeby wiedział, dlaczego Rząd podaje swoje przedłożenia w niemieckim języku.

Posel Sanguszek. To nie są prawa, to są wnioski. Tekst ich więc nie powinien być niemiecki lecz polski, a jeżeli dotyczące prawo nie zmienione, to na to tu obradujemy aby je zmienić, sędzę bowiem, że wnioski w tym samym języku powinny być czynione, w jakim Sejm swoje uchwały stanowi. Popieram więc jak najmocniej wniosek p. Borkowskiego.

Marszałek. Czy wniosek ten jest poparty? (Większość powstaje.) Więc poparty, zostanie wydrukowany i posłom rozdany. Przejdziemy do porządku dziennego. P. Smarzewski jako referent Wydziału krajowego odczyta sprawozdanie Wydziału o projekcie do ustawy gminnej.

Posel Smarzewski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego odnoszące się do projektu do ustawy o Gminach i Reprezentacjach obwodowych.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 25. kwietnia 1861. roku polecił Sejm Wydziałowi krajowemu wypracować projekt ustawy o gminach. Wywiązując się z tego polecenia Wydział krajowy przedkłada Wysokiemu Zgromadzeniu wypracowany przez siebie projekt.

W ciągu tój pracy Wydział starał się mieć bezprzestannie na oku właściwe naszemu krajowi stosunki. Gdy jednak dnia 5. marca 1862. ogłoszoną została ustawa, obejmująca główne zarysy organizacyi gmin, a obowiązująca w Galicyi, już Wydział krajowy obok naszych stosunków miejscowych musiał mieć także na względzie zasady i granice, wytknięte tą ustawą dla wszystkich krajów koronnych w Radzie Państwa reprezentowanych.

W niniejszém sprawozdaniu Wydział krajowy nie może się zapuszczać w uzasadnienie wszystkich po szczególe ustępów projektu, który przedkłada. Stosowniejszą do takiego uzasadnienia sposobność nastęrczą szczegółowe w Sejmie nad tym przedmiotem rozprawy. Na teraz więc poprzestaje Wydział na krótkim streszczeniu kierujących myśli, które mu przy układzie projektu przewodniczyły.

Pragnąc oprzec organizacye społeczności gminnej na podstawie żywotnej, samorodnej, a nie sztucznie utworzonej, Wydział uważa jako gminę każdą taką osadę, która ma już obecnie własny urząd gminny. Ze względu zaś na obszerny zakres działania, przydzielony ustawą Państwa każdej gminie bez różnicy, a zarazem na szczuple siły wielu drobniejszych i uboższych gmin, projekt Wydziału zostawia gminom wolność łączenia się, czy to zupełnie w jedną całość, czyli też częściowo do wspólnego wykonywania niektórych tylko czynności, zakresem ich działania objętych.

Wydział krajowy nie zapoznaje bynajmniej, jak dalece jest rzeczą pożądaną, aby posiadłości dworskie weszły do społeczności gminnej, stały się częścią jęj składową. Gdy jednak zajmują one teraz prawnie stanowisko odrębne, gdy obok niezaprzeczonej wspólności wielu interesów istnieją jeszcze także interesa osobne, tak gminom jak posiadłościom dworskim właściwe, gdy nakoniec przymusowe łączenie żywiólów nie zupełnie jednolitych większe nieraz stawia przeszkody ich porozumieniu i zbliżeniu się, niż oględne onych przynajmniej do czasu rozstawienie, Wydział krajowy mniema, iż należy tym posiadłościom dworskim pozostawić jeszcze na teraz ich odrębne stanowisko, zostawiając im jednak wolność przyłączania się do gmin, czy to całkowicie czy częściowo. Przy tęg wolności można mieć nadzieję, iż obopólne stosunki między gminami i posiadłściami dworskimi ułożą się z czasem na drodze wzajemnego porozumienia, w sposób dla obudwu stron, a zatem i dla ogółu najkorzystniejszy.

Pod względem organizacyi Reprezentacyi gminnej, i zakresu działania tak gminy w ogół-

ności, jak w szczególności Rady i naczelnika gminy, znalazł Wydział krajowy w ustawie Państwa wyraźne i stanowcze skazówki. Moc uchwalania w sprawach gminnych i kontrola zarządu przysłuża według tęg ustawy Radzie przez gminę wybranęj. Władzę wykonawczą projekt Wydziału porucza nie zbiorowemu ciału, ale osobie naczelnika. Jeśli bowiem sprężystość w działaniu stanowi jedną z głównych zalet władzy wykonawczej w ogóle, to w zakresie spraw gminnych, zwłaszcza w naszym kraju, sprężystość ta jest nieodzownym dobrego zarządu warunkiem, a warunek ten równie jak drugi ściśle z tym samym połączony, warunek odpowiedzialności wymaga osobistego a nie zbiorowego sprawowania władzy.

We właściwym zakresie działania gminy zawiadywanie majątkiem, i gospodarne użycie dochodów gminy jest jednem z najważniejszych zadań jęj Reprezentacyi. Odnoszące się do tego przedmiotu przepisy starał się Wydział w taki sposób ułożyć, aby nie uwłaczając samodzielności gminy, zabezpieczyć jęj majątek od możliwego uszczerbku, a oraz zapobiedz naruszeniu tych praw, jakie obecnie pewnym klasom mieszkańców gminy tak do jęj majątku, jak do korzystania z jęj dochodów przysługują.

W zakresie czynności należących właściwie do administracyi rządowej są takie, przy których współdziałanie gminy jest pożądanem również ze względu na ułatwienie tęg administracyi, jak ze względu na interes stron prywatnych. Ustawa Państwa uważa współdziałanie w takich sprawach jako obowiązek gmin. Wydział krajowy mniema, iż w ustawie, której projekt przedkłada, należy wyliczyć sprawy tego rodzaju, aby zapobiedz zbytniemu i dowolnemu obarczaniu gmin czynnościami, które do ich właściwego zakresu nie należą, a za których dopełnienie ciężłyby jednak odpowiedzialność na gminach.

Odpowiedzialność naczelnika gminy, zwłaszcza odpowiedzialność jego dwustronna wobec Rządu i wobec gminy, wskazała potrzebę ustanowienia osobnych władz, którymby poruczonem być mogło dyscyplinarne postępowanie, a po części i rozstrzyganie rekursów od postanowień

naczelników gmin. Wydział, pragnąc uniknąć dwojakich pod tym względem instancyj, wobec których stanowisko naczelnika stałoby się prawie niemożliwem, projektuje ustanowienie mieszanych komisji powiatowych i takieżże komisji krajowej do spraw dyscyplinarnych i niektórych rekursowych. Skład tych komisji, złożonych z członków mianowanych przez ces. król. władzę, i z członków pochodzących z wyborów, dawałby rękojmię, iż wszelkie interesa znajdują u nich słuszne uwzględnienie.

W kraju tak rozległym jak nasz, pozostaje między sprawami jednej gminy a sprawami całego kraju zbyt wielki odstęp. Pośrodku między temi sprawami jest jeszcze wiele interesów nie obchodzących wprawdzie całego kraju, a przechodzących jednak zakres pojedynczych gmin. Dla załatwiania spraw tego rodzaju projektuje Wydział krajowy ustanowienie Reprezentatywów obwodowych, złożonych z Rady, Wydziału i Marszałka obwodowego. Rada, podobnie jak w gminie, byłaby w zakresie spraw obwodowych uchwalającym i kontrolującym, Marszałek wykonawczym organem. Gdy zaś Rada już dla samej rozległości obwodu nie mogłaby tak często się zgromadzać, jak Rada gminna, gdy przytém do zakresu działania wykonawczego organu w obwodzie wchodzić muszą sprawy zbyt trudne i ważne, aby im sam Marszałek zawsze mógł podołać, należałoby ustanowić Wydział obwodowy, któryby po części zastępował Radę obwodową, kiedy ta zebrana być nie może, po części zaś brał udział w czynnościach wykonawczych i zawiadowczych.

Ze względu na to, iż wielka część gmin naszych, wychodząc właśnie z pod czynnej opieki rządowej, może jeszcze potrzebować oparcia w niektórych ważniejszych sprawach, Wydział krajowy chciałby korzystać w interesie gmin z tej pomocy, jaką znaleźć mogą w Reprezentacji obwodowej, z ich wyboru pochodzącej. Dlatego, idąc za skazówką daną w ustawie Państwa, Wydział krajowy w swym projekcie wymienia owe sprawy gminne, na które w granicach ściśle określonych należałoby przyznać wpływ Wydziałowi obwodowemu.

Wydział krajowy wcale nie zapoznaje, iż byłaby pożądaną Reprezentacya nieco mniejszych okręgów, niż są obecne obwody. Nie mógł jednakże Wydział przyjąć za podstawę tej Reprezentacji podziału na obecne powiaty, gdyż tych rozległość jest zbyt małą, aby na niej znaleźć się dały i dostateczne zasoby, i dostateczne żywiły do Reprezentacji wszelkich interesów.

Taki jest w najkrótszym streszczeniu zarys przez Wydział krajowy projektowanej organizacji gmin i Reprezentatywów obwodowych. Dołączony do projektu ustawy projekt ordynacji wyborczej obejmuje postanowienia o prawie głosowania, warunkach wybieralności i postępowania przy wyborach.

Przedkładając pracę swoją Wydział krajowy, pragnie, aby ona ułatwiła Wysokiemu Sejmowi choć w części rozwiązania najważniejszego podobno, a zarazem wielce trudnego zadania. Ustawa, którą Sejm uchwali, stanowić będzie podwalinę organizacji społecznej: oby na tej podwalinie wznosił się wspaniały gmach zgody i pomyślności dla wszystkich, bez różnicy, kraju tego obywateli!

Leon xiążę Sapieha m. p.

Marszałek krajowy.

Sewer Smarzewski m. p.

Członek Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów dnia 3. stycznia 1863.

(Po przeczytaniu brawa).

Posel Smarzewski. Jest złożony do łaski Marszałkowskiej projekt rządowy w tym samym przedmiocie i będzie obrana specjalna komisya do ustawy gminnej; wnoszę więc, ażeby projekt Wydziału odesłany został do tej samej komisji.

Marszałek. Jest wniosek Wydziału, ażeby projekt Wydziału odesłać do tej samej komisji, która ma być wybrana dla rządowego projektu ustawy gminnej. Kto jest za tém, raczy powstać.

Posel Grocholski. Mnie się zdaje, że nie uchwaliliśmy jeszcze liczby członków tej komisji, a ponieważ dla pomnażających

się czynności pięciu członków byłoby za mało, więc wnoszę, ażeby ta komisya do dziesięciu członków pomnożoną została.

Głosy (z piętastu).

Poseł Dietl. Proszę o głos. Ja wnoszę, ażeby ten Wydział dla ustawy gminnej składał się z 15 członków. Jest to jedna z najważniejszych i najżywotniejszych naszych spraw. Więc potrzeba, ażeby wszystkie okolice, zdania i odcienia były tam zastąpione; zachodzi przytém potrzeba, ażeby w tym Wydziale brali udział włościanie, którzy najmocniej są w tém interesowani, ile możności w jak największej liczbie. Zdaje mi się, że jeżeli na to wszystko wzgląd weźmiemy, to liczba 10 członków będzie za mała, a z drugiej strony przez samo wyjaśnienie tój ważnej sprawy nie się na tém nie utraci, bo jeżeli przez więcej członków ta rzecz będzie roztrząsana, to lepiej się utrże, i w Sejmie nie będzie potrzeba długich dyskusyj. Wnoszę więc, ażeby ten Wydział składał się z 15 członków.

Poseł Adam Sapięha. Proszę o głos.

Poseł x. Kuziemski. Proszu o hołos.

Marszałek. Poseł Sapięha jest pierwój zapisany do głosu.

Poseł Adam Sapięha. Mnie się zdaje panowie, że zadaniem komisji nie jest dyskusowanie, lecz pracowanie; do dyskusji mamy sekcye, a jeżeli chodzi o to, ażeby sobie kto wyrobił zdanie, to niech w sekcjach je wyrabia; i właśnie dlatego jest w regulaminie punkt, który żąda, ażeby wszelkie wnioski i propozy-cye w sekcjach były dyskutowane. Zupełnie nie mogę się zgodzić na to, co szanowny poseł Dietl powiedział, żeby w Wydziałach specjalnych chodziło o to, aby dyskutowano; nam chodzi o to, aby pracowano, ażeby jak najprędzej do jakichś rezultatów przyjść można. Dlatego potrzeba, ażeby Wydział złożony był z pracowników, którzyby się znali na rzeczy, ażeby Wydział miał w łonie swoim ludzi zdolnych, którzyby rzecz gruntownie przeprowadzić mogli. Jeżeli chcemy, aby tych kilku członków jak najprędzej pracę swoją skuteczniej mogli, to miejmy litość nad nimi

i nie obarczajmy ich zbytńim balastem, bo przyjdziemy do tego, że tych ludzi, którzy w komisji będą pracować, po prostu zamęczymy i do żadnych nie przyjdziemy rezultatów. Co do życzenia posła Dietla, ażeby włościanie licznie w Wydziale tym zasiadali dla obznajomienia się z rzeczą, to znowu odpowiem, że na to są sekcye, gdzie można dyskutować, a nie Wydziały specjalne; i jeżeli potrzebują objaśnienia, niech się do sekcji udają. Nie zgadzam się z tém, żeby do Wydziału wybierano tych, co się chcą uczyć, lecz wybierajmy takich członków, którzyby nas nauczyć mogli. Opieram się przeto najmocniej wnioskowi p. Dietla, i wnoszę, ażeby ta komisya składała się najwięcej z dziesięciu członków.

Marszałek. Poseł x. Kuziemski ma głos.

Poseł x. Kuziemski. Ja poperaju zdaje hospodyna Dietla. Jestto najważniejszy przedmet dla naszoho kraju, ale oświedzaju sia takż za wneseńjem p. Ławroskoho, szczoby wyberaty po kurjach, i wnoszu, szczoby wybrano 15 członków.

Poseł Ławrowski. Proszu o hołos. Książ Sapięha skazaw, szczo w Wydziałach specjalnych, kotry budut tu wyberanyi dla zakona hromadz-koho i innych, ne powynno sia dyskutowaty łysze praciowaty. Ja praciu bez dyskusji ne rozumiju, kończe potrzeba dyskutowaty, aby można szczoś wypraciwaty i ułożty. Do sekcji ne można toho predmetu odsyłaty, bo perekona-łyśmo sia w tych dniach, szczo w sekcjach trudna je dyskusya; i kolybyśmo chotyły dysku-towaty w sekcjach, to potrebowalybyśmo 3 abo 4 misiaci, a szcze ne pryjszłybyśmo do ża-dnych rezultatów. Wreszti panowe zastanowit sia nad tym, jak jest w innych krajach: do zakona własne hromadzkocho wyberano po 15 członków. Ja w tym zhladi popyraju wneseńje poperednyka hospodyna Dietla, ale proszu oraz, aby pojedynczy kurji wybyrały swoich zastu-pnykiw, kotoryby sia ułożeńjem i dyskutowa-ńjem toho zakona hromadzkocho zaniały.

Posel Skorupka. Proszę o zamknięcie dyskusyi.

Marszałek. Więc poddam pod głosowanie. Czy Izba zgadza się na zamknięcie? (Większość powstaje). Więc dyskusya zamknięta; tylko poseł Cielecki ma jeszcze głos.

Posel Cielecki. Ja chciałem tylko zrobić uwagę, że nie możemy przystąpić do wniosku posła Ławrowskiego, bo to się sprzeciwia regulaminowi. Wniosek ten nie został jeszcze przyjęty, i dopiero ma przyjść pod dyskusyę w sekcjach, i dlatego nie możemy go teraz uwzględnić. Również nie można w żaden sposób uwzględnić żądania posłów Ławrowskiego i Kuziemskiego, ażeby wybierać do Wydziału kuryami, bo regulamin nakazuje wybory z sekcyj; dopiero, jeźliby wniosek ten został przyjęty, moglibyśmy zastosować się do niego.

Marszałek. Dopokąd nie ma zmiany regulaminu, nie możemy podług kuryj wybierać. Przystąpmy teraz do głosowania. Najdalszy jest wniosek, ażeby do komisji dla ustawy gminnej było wybranych 15 członków. Kto jest za tém, raczy powstać. (Większość powstaje). Więc jest uchwała, żeby wybrać 15 członków. Mamy jeszcze wniosek Wydziału krajowego o drogach. Proszę p. referenta Ziemiałkowskiego.

Posel Ziemiałkowski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego do projektu ustawy o drogach.

Wysoki Sejmie!

W rzędzie budowli publicznych, należących wedle §. 18. stat. kraj. do zakresu czynności Sejmu krajowego, zajmują drogi publiczne najważniejsze miejsce.

Drogi bowiem, ułatwiając producentom pozbycie swych produktów, a konsumentom zaopatrzenie się w potrzeby życia, dźwigają tém samém rolnictwo i przemysł, ożywiają ruch handlowy, i przyczyniają się do podniesienia powszechnego dobrobytu, a w dalszém następstwie prowadzą do oświaty i wyższego ukształcenia mieszkańców.

Nie zbywa nam wprawdzie na drogach publicznych; bo mamy drogi państwa, czyli tak

zwane cesarskie, mamy drogi krajowe, obwodowe i gminne: lecz zaledwie pięćset mil można nazwać drogami komercyalnemi, a i z tych pewna część nie przynosi krajowi odpowiednich korzyści, bo przy zakładaniu takowych nie tyle uwzględniano potrzeb kraju i wymagań ruchu handlowego, ile cele Monarchii, mianowicie cele strategiczne i administracyjne.

Przyczyn zaś, dla których w kraju naszym, nie licząc dróg państwa — tak mało dobrych dróg publicznych mamy, szukać należy po części w opieszałości władz do kierownictwa dróg powołanych, po części w wadliwości ustaw drogowych i obojętności ludu naszego.

Wskazanie tych przyczyn posłuży do zaradzenia złemu na przyszłość i do ocenienia wniosku prawa o drogach, Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożyć się mającego; dlatego Wydział krajowy pozwala sobie rozebrać tu w krótkości dotychczasowy system drogowy.

Zaraz po zajęciu Galicji wysokie Rządy zaczęły się zajmować drogami gminnemi, a od r. 1796. także drogami obwodowemi. Ponieważ zaś już w r. 1778. szarwarki, dawniej do naprawy dróg, grobli i mostów w gminach przeznaczone, zabrano do konstrukcyi i konserwacyi dróg cesarskich, a następnie obowiązek przyczyniania się do tych dróg bezpłatnym szarwarkiem lub pieniężnym datkiem rozciągnięto i na innych, dawniej do szarwarku nie obowiązanych mieszkańców, co trwało aż do r. 1824.; więc trudno było krajowi ponoszącemu już ciężar budowania i utrzymywania dróg cesarskich, budować przytém lepsze drogi gminne i obwodowe; i to było pierwszą przyczyną zaniedbania tych dróg. Że zaś ciężar ów był znaczny, widać to ztąd, iż w jednym roku (1820.) kraj nasz dostarczył do dróg cesarskich bezpłatnie przeszło milion dni pieszych, i pół miliona dni ciągłych, a prócz tego zapłacił na ten cel gotówką 340.000 zhr.

Lecz i po roku 1824. niechętnie się brano do budowania lepszych dróg gminnych i obwodowych; albowiem czuwanie nad drogami gminnemi pozostawioném było dominium, które będąc zarazem władzą wykonawczą i stroną obo-

wiązaną (bo do dróg gminnych materyał i potrzebą gotówkę dawać musiały); naturalnym rzeczą trybem nie bardzo nastawały na dobre utrzymanie dróg gminnych, zwłaszcza że potrzebując sił roboczych swoich poddanych do gospodarstwa, nie chciały takowych zużywać przy drogach, na których dobroci obojętnemu pod tym względem ludowi nie wiele zależało, podczas gdy urzędy obwodowe, mające zwierzchni nad temi drogami nadzór, tylko mimochodem uwagę swą na stan tych dróg zwracały.

Co się zaś tyczy dróg obwodowych, zakładanie ich zależało głównie od tego, czy dominia, przez których terytorya droga przechodzić miała, dadzą bezpłatnie grunt i materyał, lub nie? Przymusu nie było żadnego, a urzędy w nakładaniu dominiów nie grzeszyły gorliwością; przytém obawiano się, iż z zaprowadzeniem dróg obwodowych plaga, na którą mieszkająca przy gościńcach cesarskich ludność z powodu przechodu wojsk, i połączonych z tém kwaterników, podwód i innych uciążliwości uskarżała się, rozszerzy się i na te okolice, które nie będąc przecięte drogami cesarskimi, od owych ciężarów wolne były; dlatego z wyjątkiem niektórych okolic Podgórze, gdzie i położenie kraju do zakładania dróg zmuszało, i rozwinięta już nieco przemysłowość ludu do tego prowadziła, prawie żadnych dróg obwodowych po rok 1848 nie mieliśmy.

Rok 1848., zmieniwszy stosunki społeczne kraju, wywołał potrzebę zmiany w dotychczasowych przepisach o powinnościach dziedziców i poddanych względem dróg.

Jakoż okólnikiem Rządów krajowych z roku 1851. zaprowadzono równy dla wszystkich obowiązek przyczyniania się do ciężarów budowania i utrzymywania dróg gminnych i obwodowych, biorąc za podstawę konkurencyi użytkowanie drogi, za podstawę zaś wymiaru przyczyniania się do owych ciężarów kwotą roczną bezpośrednich podatków.

Następnie rozporządzeniami Rządów krajowych z lat 1853., 1856. i 1857. oznaczono bliżej sposób budowania dróg i rozkładu konkurencyi, tudzież nadzorowania tych dróg;

mianowicie poruczono drogi gminne czuwaniu i dozorowi władz obwodowych i powiatowych pod zwierzchnim nadzorem c. k. Namiestnictwa; obowiązek zaś ponoszenia kosztów budowy i utrzymania nałożono na mieszkańców gminy w miarę opłacanego podatku: co do dróg obwodowych, zostawiono c. k. Namiestnictwu władzę stanowienia o potrzebie i kierunku takich dróg, tudzież o wymiarze konkurencyi; kierownictwo budowy i nadzorowanie rzeczonych dróg poruczono władzom obwodowym w porozumieniu z mężami zaufania, których władza obwodowa z pomiędzy konkurentów sobie dobierała, i przy pomocy inspektora, którego taż sama władza z pomiędzy obywateli mianowała; obowiązek budowania i utrzymania tych dróg włożono w miarę płaconego podatku na wszystkich w odległości jednéj mili od drogi mieszkających.

Lecz temi wszystkimi rozporządzeniami władze rządowe dotąd nie zdołały podnieść stanu dróg gminnych: co się zaś tyczy dróg obwodowych, wybudowano ich wprawdzie w ostatnich latach nie mało, i z niemałym dla kraju pożytkiem. Atoli dużo jeszcze zostaje tu do życzenia; niektóre bowiem z tych są źle zakładane, bo kierunek wyznaczany z góry, nie zawsze odpowiadał potrzebom miejscowym; źle budowane, bo kierownictwo nie było w rękę interesowanych; źle utrzymywane, bo siły konkurencyjne, jedyne źródło pokrycia kosztów dróg obwodowych, od czasu zaprowadzenia dróg krajowych, do tychże dróg głównie obracane, nie wystarczają do dobrego utrzymania dróg obwodowych.

W ogólności więc i po roku 1848. wadliwość ustaw o drogach gminnych i obwodowych tamowała niezaprzeczoną dążność Rządu ku ulepszeniu tych dróg, a to tém więcej, ileże przy braku wszelkiej autonomii gminnej, zastarzałem niedbalstwie ludu naszego pod względem dróg nie było ani samodzielności gmin, ani dobrych chęci ludu, które gdzie indziej powetować mogą niedokładność lub wadliwość ustaw, a przy braku oświaty, lud nie umiał cenić czasu trwoniętego na złych drogach, ani skombinować, że strata, którą przy złych drogach ponosi bezpośrednio na statku, chudobie i własnym zdro-

wiu, a pośrednio przez wyższe ceny swych potrzeb z powodu trudności dostawy tychże, więcej wynosi, niżeli koszt z założeniem i utrzymaniem dobrej drogi połączony.

Pod względem dróg krajowych doprowadzono niezaprzeczenie do znakomych rezultatów; albowiem od r. 1855. w którym ten rodzaj dróg zaprowadzonym został, wybudowano ich do 100 mil, i to sposobem szosowym. Lecz i tu zmiany pod względem ustawodawstwa są potrzebne. Gdy bowiem o potrzebie i kierunku tych dróg stanowiło c. k. Namiestnictwo, więc stało się, że trzydzieści kilka mil dróg, pierwotkowo w celu czysto militarnym zaprojektowanych, uznano za drogi krajowe, tak, że trzecia część istniejących dróg krajowych albo wcale żadnego, albo mały tylko pożytek krajowi przynosi.

Ponieważ dalej kierownictwo budowli i cała administracja tych dróg należy wyłącznie do władz rządowych, ileżę mężowie zaufania, przez urząd obwodowy wybierani, i inspektorowie dróg, przez tenże urząd mianowani, byli po większej części tylko czezą formalnością; władze zaś rządowe przy innych swych licznych zatrudnieniach nie mogą się zajmować administracją tych dróg z taką ścisłością, jakiej takowa wymaga; przeto budowano i administrowano te drogi nader kosztownie, tak, że wybudowanie jednéj mili kosztowało od 35 do 45 000 zlr. podczas gdy koszta administracji dróg krajowych w ostatnim czasie do 60.000 zlr. rocznie wynoszą.

Nareszcie i system konkurencyi do tych dróg nie zaleca się wzorowością: pociągnięto bowiem do tych dróg, korzyści całego kraju na celu mających, tylko bliższych drogi mieszkańców, co przy kosztowności budowy tych dróg, i przy pospiechu, z jakim je budowano, wtoczyło na niektórych mieszkańców ciężar przechodzący ich siły, i do gorzkich narzekañ tém sprawiedliwszy dało powód, ileżę konkurencya rezeigiała się na dwie mile odległości od drogi, przeto dotykała często za ciężko nawet i tych, którzy drogi téj nigdy nie używali.

Pragnąc wyluszczone tu przyczyny, tamujące ulepszenie dróg w kraju naszym usunąć, o ile to drogą ustawodawstwa w tym przedmiocie skutecznić się da, oparł Wydział krajowy projekt prawa o drogach na zasadzie autonomii tak pod względem stanowienia o potrzebie i kierunku dróg, jakoteż pod względem administracji drogowej, — tudzież na słusznym, a dla kontrybuentów ile można najdogodniejszym sposobie rozkładu ciężaru budowania i utrzymywania dróg; objął zaś Wydział krajowy projektem tym nie tylko drogi krajowe, ale także obwodowe i gminne, a to z następujących powodów:

1) Wedle §. 18. statutu krajowego należą do spraw krajowych wszelkie rozporządzenia, tyżące się budowli publicznych, ze środków krajowych (*aus Landesmitteln*) podejmowanych; takimi zaś budowlami są niezaprzeczenie tak drogi krajowe, jakoteż obwodowe i gminne, bo wszystkie te drogi budują się i utrzymują środkami krajowemi, a nie kosztem Państwa.

2) Drogi i inne komunikacye, ułatwiając ruch handlowy, a tém samém z jednej strony pozbycie produktów, z drugiejj zaś strony nabycie potrzeb życia, są silną dźwignią do podniesienia rolnictwa i przemysłu, przeto bardzo ważnym czynnikiem kultury krajowej, która wedle §. 18. statutu krajowego należy także do spraw krajowych. Że zaś pod tym względem nie tylko drogi krajowe, tworzące związki handlowe z zagranicą lub większemi komunikacyami, ale także drogi obwodowe i gminne wielkiejj są doniosłości, łatwo da się wykazać; bo drogi te, chociaż bezpośrednio dla wewnętrznych tylko potrzeb pojedynczych okolic lub gmin służą, to wszelako jako łączniki pojedynczych wsi, miasteczek, miast i okolic między sobą i z główniejszemi komunikacyami kraju są warunkiem handlu wewnętrznego, który pod względem upowszechnienia kultury krajowej może nawet jest ważniejszym od handlu zewnętrznego, zważywszy, że codzienne potrzeby wszystkich klas mieszkańców, wywołując obrot przechodzący z rąk do rąk, chociaż w drobnych ilościach i wartościach,

ale codzien i na każdym miejscu odbywający się, tworzą większy ruch, niż hurtowne kupna i sprzedaże przy handlu zewnętrznym.

Ponieważ zaś te trzy kategorie dróg prócz wspólnych warunków mają także szczególne właściwości; ponieważ dalej do organizmu krajowego weszły obszary niegdyś dominikalne jako odrębne ciała; przeto rozłożył Wydział krajowy wzmiankowany projekt do prawa o drogach na pięć działów:

Dział I. obejmuje ogólnie, do wszystkich projektem owym objętych dróg ściągające się postanowienia.

Dział II. III. i IV., poświęcone są szczegółowym przepisom o drogach krajowych, obwodowych i gminnych.

Dział V. zaś zawiera postanowienia co do praw i obowiązków obszarów dworskich odnośnie do dróg krajowych, obwodowych i gminnych.

Po tym wstępie pozwoli Wysokie Zgromadzenie przedłożyć sobie treść pojedynczych tych działów wraz z powodami, które za postanowieniami także zaprojektowanymi przemawiają.

Co do Działu I.

§. 1. oznacza przedmiot, do którego się projektowana ustawa odnosi, zakreślając jej tym samym granicę działalności.

Następujące §§. od 1. do 8. zawierają orzeczenie: które drogi są krajowymi, które obwodowymi, a które gminnymi; przyczem jako cechę przyjęto z jednej strony obecny stan, z drugiej zaś uznanie Sejmu krajowego, Rady obwodowej lub Rady gminnej wedle kategorii dróg, a to stosownie do kierującej zasady autonomii kraju, obwodu i gminy w sprawach dotyczących.

Ponieważ zaś droga obwodowa może być potrzebną dla dwóch lub więcej obwodów, albo zachodzi potrzeba prowadzenia części drogi takiej przez obwód, który jej nie potrzebuje, a dotyczące Rady obwodowe pod względem uznania mogłyby się nie zgodzić, i przeto dobro publiczne na szwank narazić; mniemał Wydział krajowy, iż w razie takich nieporozumień autonomii obwodu publicznemu dobru ustąpić po-

winna, i wnosi: aby w takich razach Wydział krajowy rozstrzygał co do uznania drogi za obwodową.

W podobnych wypadkach, zachodzących względem dróg gminnych, wnosi Wydział krajowy z takich samych powodów, aby Rada obwodowa rozstrzygała.

§§. 9, 10. i 11. orzekają, czyją własność stanowią drogi krajowe, obwodowe i gminne, i przynależne do nich mosty i przewozy; które to orzeczenie zdawało się Wydziałowi krajowemu już dlatego potrzebnym, aby przy zniesieniu jakowejś drogi nie było wątpliwości, kto gruntem przez tęż drogę zajmowanym rozporządzać ma.

Aby zaś założonych raz dróg lekkomyślnie nie znoszono, stanowi §. 12., iż do zniesienia dróg krajowych potrzeba uchwały Sejmu, do zniesienia dróg obwodowych przyzwolenia Wydziału krajowego, do zniesienia zaś dróg gminnych przyzwolenia Wydziału obwodowego.

Następne dwa paragrafy to jest §§. 13. i 14. zawierają przepisy dążące do tego, aby przed zakładaniem nowej drogi, zniesieniem, lub stałym zniesieniem kierunku istniejącej drogi zasięgnano zdania mieszkańców w drodze takiej najbardziej interesowanych, i tym sposobem przekonywano się u samego źródła o istotnej potrzebie zamierzonego założenia, zmienienia lub zniesienia drogi.

Drogi publiczne mają dobro ogółu na celu; temu celowi w razach potrzeby poświęcone być muszą prawa prywatne, a nawet prawo własności, jak to już ustawa cywilna w §§. 364. i 365. orzeka. W interesie więc ogólnego dobra dopuszcza niniejszy projekt w §. 15. zasadę wywłaszczenia na rzecz dróg krajowych, obwodowych i gminnych; inaczéj upor, niechęć lub samolubstwo pojedynczych mogłoby się stać w budowie lub utrzymaniu dróg zaporą nie do przeczwyciężenia; bliższe zaś pod tym względem przepisy zawarte są w projekcie do ustawy o wywłaszczeniu, który Wydział krajowy osobno Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożyć będzie miał zaszczyt.

Jeżeli słuszną jest zasada, że ten, który z urzędzenia publicznego korzysta, do kosztów tego urzędzenia przyczyniać się powinien, to pobieranie myta na drogach publicznych jest już usprawiedliwione, a to tém bardziej, ileż jadący drogą publiczną bezpośrednio z niej ciągnie korzyści. Paragrafy 16. do 20. zawierają ogólne zasady o mytach, bliższe zaś przepisy w tym przedmiocie obejmie osobna ustawa, której projekt Wydział krajowy nie omieszką przedłożyć Wysokiemu Zgromadzeniu. Z ogólnych owych zasad podnosi tu Wydział krajowy w szczególności zasadę w §. 16. zawartą, wedle której myta na drogach krajowych istnieć muszą, na drogach zaś obwodowych i gminnych zaprowadzone być mogą; tudzież zasadę w §§. 19. i 20. wypowiedzianą, wedle której myta prywatne na drogach krajowych istnieć nie mogą, a jeśliby istniały na rzecz funduszu krajowego nabyte być muszą; podczas gdy myta takie na drogach obwodowych lub gminnych istniejące przez dotyczący fundusz drogowy nabyte być mogą. Kierował się zaś Wydział krajowy w tej mierze następującymi względami:

Do kosztów budowy i utrzymania dróg krajowych mają się według niniejszego projektu przyczyniać wszyscy mieszkańcy kraju w miarę opłacanego podatku: tu więc słusność wymaga aby ci, którzy bezpośrednio korzystają z drogi, osobno jeszcze do jej utrzymania przyczyniali się. Inaczej rzecz się ma z drogami obwodowymi i gminnymi. Drogi te, przeznaczone dla dogodności miejscowej, głównie przez miejscowych mieszkańców używane bywają, którzy i tak już wedle projektu niniejszego kosztą zakładania i utrzymywania ponosić mają; nie należy więc utrudniać im tej dogodności zaprowadzeniem myt, chyba że na pewnej jakiejś drodze zachodzą szczególne względy, które Sejm krajowy nakłonią do zaprowadzenia myta na tej drodze.

Co się zaś tyczy drugiej, tu wyżej powołanej zasady (§. 29. 20.), ta usprawiedliwia się co do dróg krajowych tym względem, że drogi te są własnością kraju; nie przystoi więc, aby ktoś wchodził tu ze swojemi prywatnymi

prawami, i tamował niemi samodzielność kraju: co do dróg obwodowych i gminnych, nie przemawia wprawdzie powyższy wzgląd tak silnie i stanowczo, dla tego na nich istnienie myt prywatnych dozwala się: ponieważ wszakże i te drogi jako publiczne mają dobro ogółu na celu, stanowi się, że myta takie przez fundusz dotyczącej drogi nabyte być mogą, gdyby to Reprezentacya odpowiednia za potrzebne uznała.

W §. 21. orzeczono zasadę o odwoływaniu się od postanowień Reprezentacyi obwodowej i gminnej w sprawach drogowych; ludzkie bowiem urzędzenia są ułomne, chybić więc mogą, a słusność wymaga, aby nie niweczając celu urzędzenia, stronie, która się pokrzywdzoną być mieni, zostawiono możność odwrócenia od siebie szkodliwych skutków takich uchybień.

Następny §. 22. oddaje zwierzchni nadzór dróg ustawą tą objętych Wydziałowi krajowemu, nadając mu oraz moc stanowienia bliższych instrukcyj drogowych, tudzież przepisów względem dostarczania sił roboczych do robót nagłych przy drogach. Ponieważ, jak to wyżej wykazano, drogi ustawą tą objęte należą do spraw krajowych; przeto prawo zwierzchniego nadzoru tychże dróg służy niezaprzeczenie Reprezentacyi krajowej, a względnie Wydziałowi krajowemu, do którego także jako sprawującego zwyczajne czynności administracyjne należeć powinno wydawanie szczegółowych instrukcyj w zakresie tych czynności; jemu też najwłaściwiej przysługiwać powinna moc stanowienia przepisów, o których ostatni ustęp §. 22. wspomina, ponieważ przepisy te z czynnościami administracyjnymi w najściślejszym są związku, a z natury swjej zanadto częstych, zwłoki nie cierpiących zmian wymagają, by się z niemi do Sejmu odnosić można.

Postanowienia §§. 23. i 24. nie potrzebują bliższego motywowania; pierwsze jest koniecznością wypływającą z prawa najwyższego nadzoru służącego Rządowi, który, aby prawo to co do dróg publicznych wykonywać mógł, o zakładaniu, zmienianiu lub zniesieniu tychże zawiadomionym być musi; drugie zaś postanowienie wynika z natury prestacyj do dróg, jako prestacyj pu-

blicznych, i leży w interesie samychże dróg, zabezpieczając ich funduszom sprężystą egzekucję.

Co do Działu II.

Dział ten obejmuje w szczególności drogi krajowe, względem których niniejszy projekt

1) waruje Reprezentacji krajowej przynależną jej autonomię tak

a) w stanowieniu o potrzebie drogi krajowej i głównym jej kierunku (§. 25.), o wydatkach na te drogi (§. 26.), o liczbie i płacy urzędników i sług drogowych (§. 27.), — jakoteż

b) w administracji dróg krajowych, a mianowicie w kierownictwie budową i konserwacją tych dróg, tudzież mianowaniu i oddalaniu urzędników i sług drogowych, niemniej inspektorów drogowych (§§. 28., 29., 31.), poświęcając osobny §. 30. prawom i obowiązkom inspektorów drogowych, przez wzgląd na doniosłość wpływu, jaki instytucji tych inspektorów wydzielić zamierza się.

2) stanowi zasadę, że wydatki na drogi krajowe kraj pokrywa.

Zasada ta, zdaniem Wydziału krajowego, jest nie tylko sprawiedliwą, ale także najmniej uciążliwą. Drogi krajowe zakładają i utrzymują się w interesie całego kraju, kraj cały czerpie z nich korzyści; jest więc słuszną, żeby cały kraj wydatki na te drogi ponosił: również jak z drugiej strony zaprzeczyć się nie da, że wydatki te, rozłożone w sposób §. 22. statutu krajowego oznaczony, to jest przez dopłatę do bezpośrednich podatków cesarskich, lub nałożenie osobnych opłat na mieszkańców kraju, — pojedynczym kontrybuentom jak najmniej uczuć się dadzą.

Co do Działu III.

Dział ten, obejmujący w szczególności drogi obwodowe, zastosowuje do nich w zakresie obwodu i Reprezentacji obwodowej zasadę autonomii pod względem stanowienia i administrowania, również zasadę powszechnego przyzniania się do kosztów.

Od zasad tych wszakże stanowią się następujące, z natury dróg obwodowych wynikające, lub dobrem publicznym i szczególnymi stosunkami naszymi nakazane wyjątki.

I tak wkłada się §fem 33. na obwody obowiązek budowania i utrzymania dróg uznanych za obwodowe, a to dlatego, aby zastażała ludu naszego obojętność co do dróg, zostawionej mu pod tym względem samodzielności nie przeistoczyła na dowolność ze szkodą dobra publicznego. Z tego samego powodu stanowi §. 34., że w razach, gdyby Rada obwodowa nie uchwaliła wydatków na drogi obwodowe, Wydział krajowy o tychże wydatkach uchwali, a §. 49. orzeka, że gdyby Reprezentacja obwodowa obowiązkowi budowania i utrzymania dróg obwodowych w dobrym stanie zadość nie uczyniła, Wydział krajowy, a w razach żadnej zwłoki nie cierpiących władza rządowa prawo mieć będzie nakazać wykonanie potrzebnych czynności na koszt obwodu.

Na pokrycie zaś kosztów budowania i utrzymywania dróg obwodowych przeznaczają się przedewszystkiem fundusze specjalne, jeśli jakie istnieją, np. subwencja z funduszy krajowych, dochód z myt i t. p., a dopiero gdy specjalne fundusze nie wystarczają, i o ile nie wystarczają, pokryć się mają wydatki na drogi obwodowe, stosownie do uchwały Rady obwodowej, albo kosztem całego obwodu, albo w części kosztem całego obwodu, a w części przez konkurencyę gmin w drodze więcej interesowanych, wszelako tak, aby i w tym wypadku przynajmniej jedna trzecia część wydatków na koszt całego obwodu przypadła (§. 36.), w razie zaś gdyby kopalnie lub inne przedsiębiorstwa przemysłowe używały w sposób nadzwyczajny drogę obwodową, nawet przez specjalną ze strony tych kopalń lub przedsiębiorstw subwencję (§. 45.).

Postanowienia §. 36. usprawiedliwia Wydział krajowy następująco:

Z natury funduszu specjalnego wypływa, że obrócony być powinien na ten cel, na który jest przeznaczony; a samo przez się rozumie się, że dopiero wówczas, gdy ten fundusz do dopięcia celu nie wystarcza, i tylko o tyle, o

ile nie wystarcza, do innych środków uciekać się wypada. Tę zasadę chciał Wydział krajowy wyraźnie mieć wypowiedzianą, aby Rady obwodowe przy daniej im władzy uchwalania środków do pokrycia kosztów drogowych nie rozkładały tych wydatków na obwód nawet wówczas, gdyby się znajdowały specjalne na to fundusze, i nie obciążały tym sposobem bez potrzeby mieszkańców obwodu.

Przypuszcza zaś Wydział krajowy przy drogach obwodowych, prócz powszechnego pokrycia kosztów, także osobne jeszcze przyczynienie się gmin w drodze więcej interesowanych, ponieważ mogą być i niezapreczenie po większej części będą takie drogi obwodowe, które aczkolwiek mają interes obwodu na względzie, głównie wszakże niektórym gminom korzyść przynosić, i przez niektóre gminy nie równie więcej niż przez inne gminy używane będą.

Słuszność więc wymaga, aby takie gminy więcej się także przyczyniały do wydatków na te drogi: żeby zaś słuszność ta należycie zachowana była, stanowi się, że konkurencya przez Radę obwodową może być wymierzona tylko do wysokości 12% rocznie od podatków bezpośrednich, i rozciągać się tylko do gmin o jedną milę od drogi odległych: że przy rozkładzie konkurencyi szczególny wzgląd miany być powinien na stosunek, w jakim gminy tej drogi używają, nareszcie że przed oznaczeniem gmin, które, i stosunku, w jakim takowe konkurować mają, powinny być wysłuchane wnioski tych gmin względem téjże konkurencyi (§. 38.).

Ponieważ zaś w kraju naszym w ogólności o pieniądź trudno, a dla ludu naszego w szczególności dogodniej jest uiścić należytość roboczną, niżeli pieniądźmi, przeto dopuszcza się przy konkurencyi do dróg obwodowych także wymaganie szarwarku: obowiązek zaś do szarwarku nie przywiązuje się do opłaconego podatku, lecz do sił roboczych, a to dlatego, aby także i tacy mieszkańcy, którzy żadnego nie opłacają podatku, do kosztów drogowych pociągani być mogli, co jest rzeczą słuszną, ileż drogi publiczne służą także mieszkańcom nie

placącym podatków. Zresztą zostawia się osądzeniu Rady obwodowej, czyli, i w jakiej części konkurencyi od gmin w szarwarku żądać za dobre uzna, również jak obowiązany do szarwarku zrobić możność uwolnienia się od szarwarku opłatą pieniężną.

Tym sposobem wydatki konkurencyjne rozkładać się mają przez Radę obwodową na pojedyncze, do konkurencyi pociągnięte gminy, albo w pieniądźach, albo w szarwarkach; albowiem po części w pieniądźach, a po części w szarwarkach, z oznaczeniem jakości szarwarków, ceny takowych dla każdej gminy, i terminu, do którego gminie wolno uczynić wybór między uiszczeniem szarwarku w naturze, lub spłaceniem go pieniądźmi podług owych cen (§§. 40., 41., 42.). W gminie samęj zaś mają przypadające nań wydatki do dróg obwodowych być rozkładane przez gminę na pojedynczych kontrybuentów według prawideł dla dróg gminnych obowiązujących (§. 43.), a to dlatego, że stosunki pojedynczych mieszkańców na rozkład ten wpływające, gminie samęj najlepiej są znane; powtóre, że konkurencyi téj natura jest ta sama, co konkurencyi w gminie do dróg gminnych: mianowicie więc wydatki w pieniądźach rozkładać się będą przez dodatki do podatków wedle prawideł w ustawie gminnej wskazanych (§. 55. i 56.), szarwark zaś podług ilości osób i sprzężajów stosownie do prawideł w §. 58. ustanowionych, wedle których należy się szarwark:

1) w dniach pieszych: od każdego mieszkańca za siebie, za każdego z nim mieszkającego członka rodziny, i każdego domownika, mającego nie mniej jak 18, a nie więcej jak 60 lat, zdolnego do pracy;

2) w dniach ciągłych za każdy sprzężaj—
i wymagany być ma z kolei tak, aby wszyscy w miarę swego obowiązku szarwark uiszczali.

Co się zaś tyczy specjalnych subwencji ze strony kopalń lub innych przedsiębiorstw przemysłowych, to zdaje się Wydziałowi krajowemu wszelkie usprawiedliwienie zbyt czułym: nadmieniam więc tylko, iż dla zapobieżenia możliwym nadużyciom w tym względzie, postano-

wiono w projekcie: że o subwencji takiej, jeśli nie nastąpiła ugoda, rozstrzyga Wydział krajowy od roku do roku, po wysłuchaniu stron i rzeczoznawców; tudzież że subwencya taka ma być wymierzana w stosunku nadzwyczajnego zużycia drogi przez przedsiębiorstwo, i winna być użytą tylko do téj części drogi, która temu zużyciu podlega.

Reszta paragrafów tego Działu, w sprawozdaniu tém wyraźnie nie dotkniętych, zawiera postanowienia z ogólnych tu wyluszczonej zasad wynikające, przeto pomijając bliższe ich umotywowanie, przechodzi Wydział krajowy

do Działu IV.

obejmującego szczegółowe przepisy o drogach gminnych.

W przepisach tych kierował się Wydział krajowy temi samemi zasadami, które już przy drogach krajowych i obwodowych wyluszczone, zastosowując je do natury dróg, o których w tym Dziale mowa, władzy, która o nich stanowić, i takowe administrować ma, nareszcie źródła, z którego koszta na te drogi czerpane będą.

Rada gminna stanowi o potrzebie i kierunku drogi gminnej, ona uchwała wydatki na te drogi, i środki ich pokrycia, ona też zawiaduje funduszem drogowym, podczas gdy przełożony gminy dozoruje te drogi, kieruje budowlą i utrzymaniem takowych, i wydaje odnośne rozporządzenia.

Lecz jeśli już przy drogach obwodowych zdawało się potrzebnem włożyć na obwód obowiązki budowania i utrzymywania swych dróg, i przypisać pewne obostrzenia w razie nie wypełnienia tego obowiązku; to tém potrzebniejszym zdają się być podobne postanowienia co do dróg gminnych względem gminy.

Co się tyczy wydatków na drogi gminne, takowe, jeśli w innych dochodach gminy pokrycia nie znajdują, mają być pokryte albo osobnemi dodatkami do podatków, które to dodatki Rada gminna uchwalić może aż do wysokości 6% od podatków; albo szarwarkami, w sposób wyżej wyluszczonej rozkładać się mającemi; albo

po części dodatkami do podatków, a po części szarwarkiem. Że szarwarki przy drogach gminnych są najwłaściwszym środkiem pokrycia wydatków drogowych, każdy łatwo pojmie, kto zna sposób budowy naszych dróg gminnych, i usposobienie mieszkańców wiejskich. Aby zaś mieć potrzebną czasem nawet przy drogach gminnych gotówkę na mosty itp., a z drugiej strony nie zmuszać do szarwarku tych mieszkańców, którymby było to uciążliwem, — pozostawia się uznaniu Rady gminnej, czyli i ile kontrybucenci w gotówce do wydatków drogowych przyczynić się mają; — kontrybucyentom zaś pozostawia się wolność wykupienia się od szarwarku spłatą ceny przez Radę obwodową wyznaczonej, — wyjąwszy wypadki naglejsze, w których żądane być może uiszczenie robocizny bez prawa wykupna.

Zresztą przypuszczają się także przy drogach gminnych subwencye specjalne z tych samych co przy drogach obwodowych powodów, i wedle tych samych co tam prawideł.

Dział V.

Ponieważ obszary dworskie, o ile wedle ustawy gminnej odłączone są od gminy, nie stanowią właściwie gminy, chociaż pod pewnym względem mają jej prawa i obowiązki; przeto zdawało się Wydziałowi krajowemu potrzebnem postanowienie, któreby wyraźnie orzekło, jakie pod względem budowania i utrzymania dróg obszarom takim służą prawa, i jakie na nich ciążyą obowiązki. Zrównanie zaś takowych pod tym względem z gminami zdawało się Wydziałowi rzeczą słuszną, również jak możliwość ugody między obszarem dworskim a gminą względem sposobu i miary uiszczenia obopólnej konkurencji do dróg, rzeczą dla obu stron pożyteczną.

Takie są zasady, na których Wydział krajowy oparł projekt ustawy o drogach; takie były powody, które Wydziałem przy ułożeniu tego projektu kierowały.

Zbytecznym byłoby rozwozić się szerzej nad potrzebą ustawy o drogach w ogólności, a w szczególności w kraju naszym, w którym ta gałąź prawodawstwa była zaniedbaną ze szkoda dobra publicznego.

Byłoby też zbytecznym dowodzić, że zainteresowanie mieszkańców w budowaniu i utrzymywaniu dróg przez poruczenie krajowi, obwodom i gminom bezpośredniej, autonomicznej pieczy nad drogami, będzie najlepszym środkiem dojścia do dobrych dróg, które, jak to ogólnie uznano, są jednem z nieomylnych znamion cywilizacji kraju.

Prozestając więc na przeczytanem tu sprawozdaniu, Wydział krajowy wnosi:

Wysokie Zgromadzenie raczy uchwalić przedłożony przez Wydział krajowy projekt do prawa o drogach.

Leon xiążę Sapieha m. p.

Marszałek krajowy.

Floryan Ziemiałkowski m. p.

Członek Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego.

Lwów dnia 13. grudnia 1862.

Marszałek. Wniosek jest Wydziału, ażeby ten elaborat odesłać do komisji specjalnej. Kto za tém, raczy powstać. (Wszyscy powstają.) Więc wszystkie projekta o drogach, wywłaszczeniu i mytach będą odesłane do specjalnej komisji.

Posel Ziemiałkowski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego do projektu ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg krajowych, obwodowych i gminnych.

Wysoki Sejmie!

Przyjęcie zasady wywłaszczenia na rzecz dróg krajowych, obwodowych i gminnych wywołało potrzebę osobnej ustawy o témże wywłaszczeniu, a to tém bardziej, ile że istniejące pod tym względem przepisy okazują się niedostarczającymi, często uciążliwymi, i z zaprowadzić się mającym systemem drogowym niezgodnymi.

Wydział krajowy, układając projekt do tej ustawy, starał się przewidzieć wszelkie możliwe

wypadki wywłaszczenia na rzecz dróg, i obmyśleć odpowiednie tym wypadkom postanowienia; a bacząc ciągle, aby wywłaszczenie nie miało miejsca tylko w koniecznej potrzebie, i po dojrzałem onóże ocenieniu, tudzież aby wywłaszczeniu jak najmniej było uciążliwem, nie spuszczał z drugiej strony z oka, że celem wywłaszczenia jest dobro publiczne, któremu w razie potrzeby względy prywatne ustąpić powinny.

Z tych to powodów w projekcie ustawy o wywłaszczeniu Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożonym wyliczono (§. 1.) zwykle wypadki wywłaszczenia na rzecz dróg, dzieląc je na stałe i czasowe, a wskazawszy w §. 2. władze, które wywłaszczenie wyrzekać mają, tudzież zabezpieczywszy strony, wywłaszczeniem dotknąć się mające od nierozważnych wywłaszczeń przez przepisane §. 3.—6. wysłuchanie tychże stron, ustanowiono stosownie do podziału wywłaszczeń w §§. 8., 9., 10., 15. i 16. przepisy co do wynagrodzenia, i czasu wypłaty; tudzież następstw w razie nieuiszczenia wypłaty w należyтым czasie, przyjmując jako podstawę wymiaru wynagrodzenia oszacowanie sądowe, o którym, równie jak o obowiązku względem ponoszenia kosztów, orzekają §§. 11.—14.

Postępując wedle zasady autonomii, a nawet podług analogii dotychczasowych przepisów o wywłaszczeniu na rzecz dróg, wedle których urzędy polityczne jako władze zawiadowcze o wywłaszczeniu takim wyrzekały, wnosi Wydział krajowy: aby o wywłaszczeniu przy drogach krajowych wyrzekał Wydział krajowy, przy drogach zaś obwodowych i gminnych Wydział obwodowy; nie przyznaje zaś władzy tej gminom, ponieważ wywłaszczenie aczkolwiek usprawiedliwione względami dobra publicznego, jest zawsze naruszeniem praw prywatnych, przeto z największą oględnością, i tylko po dojrzałem zbadaniu potrzeby wyrzeczone być powinno, co w gminie często byłoby niemożliwem.

Zresztą aby dobro publiczne nie cierpiało przez zwłokę z wyrokowaniem o wywłaszczeniu połączoną, nadaje się władzom wyrokującym moc zajęcia potrzebnego na rzecz drogi przedmiotu nawet przed wyrokiem (§. 21.), a w ra-

zach nie cierpiących zwłoki nawet inspektorom dotyczącym i władzom gminnym (§. 23.).

W szczególności zaś zawierają §. 24. i 25. przepisy o rumacyi budynków, stojących na gruncie zajmując się mającym, przyczem tak strony wywłaszczeniem dotknięte się mające, jakoteż dobro publiczne należycie uwzględnić starano się.

Co się tyczy oszacowania, takowe przez wzgląd na strony wywłaszczeniem dotknięte się mające, zazwyczaj powinno się odbyć przed zajęciem, wyjąwszy wypadki, w których zajęcie nastąpić może przed wyrokiem wywłaszczenia (§. 21. i 22.), lecz i wtenczas stan przedmiotu zajmującego przez wiarogodnych ludzi uwidoczniiony być powinien (§. 23.), jeżeliby zajęcie mogło sprowadzić taką zmianę, iż słuszne oszacowanie mogłoby się potem stać niemożliwem.

O oszacowanie winna się postarać władza funduszem dotyczącej drogi zawiadująca (§. 11.); aby zaś przez opieszałość władzy strona wywłaszczeniem dotknięta nie cierpiała, wolno jest także stronie po upływie pewnego czasu zażądać oszacowania (§. 12.), które w takim razie ma taki sam skutek, jak oszacowanie przez wyżwymienioną władzę zażądane.

Celem usunięcia wątpliwości, co, i na czyją rzecz wywłaszczone, tudzież uwidocznienia zmiany własności przez wywłaszczenie zaszłej, stanowi §. 7. o treści wyroku wywłaszczenia, a §. 17. i 18. orzekają, że wyrok ten, a względnie ugoda mają być tytułem własności i podstawą odpisania, a gdzie się to przeprowadzić da, przepisania własności w aktach i księgach publicznych.

Nareszcie stanowi się w interesie dróg publicznych w §§. 19. i 20., że grunt pod drogi wywłaszczony staje się wolnym od wszelkich ciężarów hipotecznych i gruntowych, również, że przedmiot dla użytku drogowego zajęty nie podlega, jak długo zajęcie to trwa, żadnemu środkowi zabezpieczenia prowizorycznego, ani też żadnej exekucyi do tegoż użytku; podczas gdy §. 26. zawiera postanowienie co do uwolnienia wszelkich aktów wywłaszczenia dotyczących od stępli i portoryów, niemniej jak przeniesień własności od rządowych należytości.

Co wyłuszczywszy Wydział krajowy, tusząc nadzieję, że przepisy przedłożonym projektem ustawy o wywłaszczeniu na rzecz dróg odpowiedzą wymaganiom słuszności i dobra publicznego, ośmiela się zalecić Wysokiemu Zgromadzeniu przyjęcie tego projektu.

Leon xiążę Sapieha m. p.

Marszałek krajowy.

Floryan Ziemiałkowski m. p.

Członek Wydziału krajowego.

Z Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 15. grudnia 1862.

Marszałek. Więc ten projekt będzie równie odesłany do specjalnego Wydziału. (Wiceprezydent Mosch powstaje.)

Marszałek. Pan komisarz rządowy ma głos.

Wiceprezydent Mosch. Wywłaszczenie własności zasadza się na tych samych prawach w całym państwie, więc potrzeba do tego uchwały Rady Państwa. O ile tu chodzi o wywłaszczenie podług §. 19. statutu kraj. o projekta i o wnioski, o tyle nie sprzeciwiam się temu. Ale jeżeliby w formie, jaka tu jest podana, ustawa krajowa miała być w tym względzie wydana, to muszę uwagę zrobić, że podług §. 19. należałoby to tylko w formie projektu rządowi przedłożyć, albowiem obradowanie nad tem należy do Rady Państwa.

Poseł Ziemiałkowski. Słusznie to utrzymuje pan Komisarz rządowy, że ustawa o wywłaszczeniu jest powszechną ustawą państwową. Istotnie też paragrafy ustawy cywilnej stanowią ogólną zasadę wywłaszczenia. Nie idzie tu o przywłaszczenie sobie tego prawa, bo to ustawa stanowi. Idzie tylko o to, kto ma być organem wykonującym czynności, która państwu jako takiemu, na mocy paragrafów ustawy cywilnej przysłuża. Odkąd wiemy, urzędy polityczne, dlatego, że są urzędami administracyjnymi, orzekają o wywłaszczeniu. Tu zaś projekt Wydziału dąży do tego, ażeby tym organem był Wydział krajowy, a względnie Wydział obwodowy. A zdaje mi się, że mamy najzupełniejszą kompetencję wnosić projekta do

ustawy o wywłaszczeniu. Paragraf 19. statutu krajowego, na który się p. wiceprez. Mosch powołuje, stanowi: (czyta) „Sejm krajowy powołany jest: 1. do obradowania i czynienia wniosków: a) w przedmiocie obwieszonych powszechnych ustaw i urzędzeń pod względem szczególnego ich oddziaływania na dobro kraju, tudzież b) aby wydane były takie powszechne ustawy i zaprowadzone zostały urządzenia, jakich wymagają potrzeby i dobro kraju.“ Ustawy istniejące powszechne co do wywłaszczenia gruntów pod drogi, może są dla naszego kraju niedogodne; i tak zdaje mi się jest w istocie. Oddziaływanie tych ustaw na nasz kraj spowodowało Wydział krajowy do przedłożenia projektu. Że projekt ten musi być wprzód obradowany i uchwalony przez Sejm, to rzecz naturalna; inaczej bowiem nie będzie mógł być wnioskiem do ustawy krajowej. Uchwała przez Wysokie Zgromadzenie powzięta, będzie się nazywać wnioskiem do ustawy krajowej, a nie będzie jeszcze ustawą. Zdaje mi się tedy, że do obradowania nad tym projektem i powzięcia uchwały nad nim, zgromadzeniu sejmowemu kompetencya zaprzeczoną być nie może. (Oklaski.)

Wicepr. Mosch. Co się tyczy prawa drogowego, to pozwolę później sobie robić obserwacye; teraz tylko powiem, że o ile widzę, żąda projekt Wydziału, ażeby Wydział krajowy miał prawo orzekać o wywłaszczeniu. A to orzeczenie nie należy zdaje mi się tu, lecz do Rady Państwa, bo ustawa taka musi być jednostajna dla całego Państwa. Dla tego też co do kwestyi wywłaszczenia powiedziano wyraźnie w rządowym projekcie o drogach, że będzie przedłożony osobny projekt ustawy.

Posel Ziemiałkowski. Właśnie taki projekt przedkłada Wydział.

Marszałek. Prawo nie jest prawem, dokąd nie otrzyma sankeyi Najj. Pana.

Głos z lewej: To zależy od uznania Sejmu.

Marszałek. Więc projekt ten będzie odesłany do komisji drogowej. Teraz jeszcze wniosek o mytach.

Posel Ziemiałkowski (czyta):

Sprawozdanie Wydziału krajowego do projektu ustawy o mytach na drogach krajowych, obwodowych i gminnych.

Wysoki Sejmie!

Ustawa o drogach, zaprowadzając myto na drogach krajowych, a dopuszczając takowe za uchwałą Sejmnu także na drogach obwodowych i gminnych, pozostawiła bliższe przepisy o mytach osobnej ustawie, o którejto Wydział krajowy obecnie ma zaszczyt zdać sprawę Wysokiemu Zgromadzeniu.

Ustawa ta orzeka przedewszystkiem w §. 1. zasadę, że władzą ustanawiającą myto tak na drogach krajowych, jakoteż obwodowych i gminnych, jest Sejm krajowy.

Według dekretu c. k. Ministerstwa Handlu z dnia 3. października 1858. l. 18.504 przysłużyło prawo udzielania koncesyi na myta na drogach krajowych temuż c. k. Ministerstwu. Atoli dekret ten, przyjmujący zasadę konkurencyi do dróg krajowych, i konkurencyę tę jako zbiorową osobę prywatną uważający, nie może się ostać co do dróg krajowych obok przyjętej w ustawie o drogach zasady powszechnego przyczynienia się kraju do budowy i utrzymania tych dróg, i w ogólności z ogłoszeniem statutu krajowego, uznającego budowle publiczne, ze środków krajowych podejmowane, za sprawy krajowe, moc obowiązującą względem wszystkich takich dróg, które się ze środków krajowych budują i utrzymują, utracił, — a prawo stanowienia o mytach na takichże drogach przeszło jako sprawa krajowa na Sejm krajowy.

Przepisy w §§. 2. do 19go zawarte, a odnoszące się do postępowania z mytami prywatnemi na rzecz funduszu krajowego nabytemi (§. 2.).

do ustanowienia i urządzenia stacyj mytniczych (§§. 3., 4., 5., 12.), tudzież rogatek (§§. 11., 15.)

do sposobu pobierania myta (§§. 6., 7., 8., 9., 10., 13., 14., 16.) i wymiaru taryfy (§§. 17., 18) nakoniec

do uwolnienia od myta (§. 19.) zgodne są z wydaną przez c. k. Namiestnictwo co do myta

na drogach krajowych instrukcją z r. 1858. l. 45.026.

Przepisy te obowiązujące już od dawna na drogach cesarskich, a od czasu zaprowadzenia myta na drogach krajowych, także na tych drogach, okazały się odpowiedniami wszelkim wymaganiom; zresztą publiczność jest już z niemi obznajomiona, co także za ich zastosowaniem do dróg krajowych przemawia.

Równając zaś myta krajowe z mytem na drogach cesarskich tak co do obowiązków publiczności względem tego dochodu krajowego (§. 20.), jakoteż co do postępowania karnego za objeżdżanie stacyj mytniczych i inne naruszenia przepisów o mytach (§. 21.), — chciał Wydział krajowy w interesie funduszu krajowego i publiczności, zabezpieczyć piérwszy od uszczerbku, drugą zaś od zdiérstwa.

Co się tyczy sposobu używania myta stanowi §. 22. jako regułę wydzierżawienie; co wszakże nie wyklucza własnego zarządu, gdyby wydzierżawienie w danym jakim wypadku okazało się niestosowném. Zasada ta nie potrzebuje bliższego usprawiedliwienia, ileże powszechnie jest znaném, że pobór podobnych jak myto dochodów najlepší i najwłaściwiéj odbywa się przez wydzierżawienie.

Gdy zaś dzierżawca taki wstępuje w prawa funduszu krajowego, więc słuszną jest, aby mu przypadały kwoty karne za objeżdżanie stacyj i za inne uszczuplenia dochodów przezeń zadzierżawionych nałożone; niemniéj aby mu ze strony urzędów gminnych w zachodzących wypadkach takich przekroczeń potrzebna pomoc udzielana była (§. 23.).

Przepisy dotąd przytoczone odnoszą się bezpośrednio do* myt na drogach krajowych. Ponieważ zaś ustawa o drogach dopuszcza także myta na drogach obwodowych i gminnych, przeto jest niezbédnem odnośnie postanowienie co do myt na tych ostatnich drogach.

Zważywszy, że natura myta jest ta sama, czy ono istnieje na drodze krajowój, czy téż obwodowój lub gminnej, — przepisy o mytach na drogach krajowych w poprzedzających paragrafach zawarte, zastosować się dadzą do myt,

któreby na drogach obwodowych lub gminnych zaprowadzone były; zresztą jednostajność przepisów pod tym względem leży nawet w interesie administracyi tych myt i saméjże publiczności; dlatego §. 24. stanowi, że ustawa Wysokiemu Zgromadzeniu przedłożona obowiązywać ma także co do myt, któreby na drogach obwodowych lub gminnych przez Sejm uchwalone zostały. Ponieważ zaś myta na tych drogach w szczególnych tylko wypadkach i ze szczególnych względów uchwalane być mają, od których ocenienia także wysokość taryfy zależeć będzie; przeto taryfa dla dróg krajowych tą ustawą wyznaczona, mogłaby w pewnym wypadku być niestosowną dla drogi obwodowój lub gminnej, i dlatego drugi ustęp §. 24. wymiar taryfy dla obwodowych i gminnych zostawia w każdym poszczególnym wypadku osobnej uchwały Sejmu krajowego.

Co wyłuszczywszy Wydział krajowy wnosi: aby Wysoki Sejm przedłożoną ustawę o mytach na drogach krajowych, obwodowych i gminnych uchwalić raczył.

Leon xiążę Sapieha m. p.

Marszałek krajowy.

Floryan Ziemiałkowski m. p.

Członek Wydziału krajowego.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 22. grudnia 1862.

Marszałek. I ten wniosek pójdzie do tego samego Wydziału.

Wicepr. Mosch. Co do tego punktu, to jest co do prawa stanowienia o mytach, muszę także zrobić uwagę, że tylko jako projekt może być wzięty pod dyskusję, ale w formie prawa przechodziłoby to również zakres czynności Sejmu.

Głósy: Nie mamy więc tu co robić!

Zresztą w §. 15. projektu rządowego do ustawy tyczącej się budowy i utrzymania gościńców rząd zastrzega sobie udzielanie pozwoleń na zaprowadzenie myta mostowego i drogowego.

Poseł Ziemiałkowski. To właśnie co odczytał p. Wicepr. Mosch, jest także tylko projektem, tak jak to co ja odczytałem (bra-

wo). Podług §. 17. statutu krajowego ustawy w sprawach krajowych mają być przedkładane Sejmowi albo przez Rząd albo przez Sejm, więc i Sejmowi krajowemu przysłuży prawo przedkładać projekta i przeprowadzać ustawy w sprawach krajowych. Że zaś drogi kosztem krajowym podejmowane należą do spraw krajowych, o tém orzeka §. 18. Nawet w projekcie ustawy rządowej było powiedziano, że myta są jedném ze źródeł utrzymujących drogi na które są ustanowione. Sejm zaś krajowy podług §. 22. statutu krajowego orzeka i uchwała względem dostarczania środków w tym celu. Jeżeli Sejm krajowy ma prawo uchwalania środków na drogi kosztem krajowym utrzymywane, jeżeli ma prawo utrzymywania tychże dróg, to zdaje mi się, że jest mocen nawet według statutu uchwalać także co do myt. Rozumie się podług §. 17., że ta uchwała nie będzie jeszcze prawem; Sejm może uchwalać, a Najj. Pan potwierdza. I dopiero gdy Najj. Pan udzieli sankcyi, stanie się projekt ustawą. Jeżeliby Sejm nie miał prawa podawać nawet pojedynczych projektów do ustaw, to na cóżby się ten Sejm przydał? Wszakże już dyplom z 20. października wyraźnie powiada, że Sejmowi przysłuży współdział w prawodawstwie, że prawodawstwo jest podzielone między Monarchą a narodem; w tym samym dyplomie jest powiedziane, że żadna ustawa nie może być nadana ani zmieniona bez porozumienia się z Radą Państwa a względnie z Sejmami krajowemi. Więc i Sejmowi krajowemu służy prawo do udziału w prawodawstwie, a zatem i w ustawie co do myta, które jako środek do utrzymania dróg należy także do spraw krajowych. Lecz gdyby nawet uznano, że ustawa o mytach należy do Rady Państwa, tedy zawsze jeszcze zgromadzenie Sejmowe jest kompetentne do obradowania nad tém, a uchwała jego poszłaby jako wniosek do prawa pod sankcyę Najj. Pana.

Wicepr. Mosch. Nie mówiłem ja tego wcale w chęci ograniczania prawa obrad, chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że podług mego zapatrywania się na tę rzecz, musi być

stosownie do §. 19. patentu traktowana i że powinien być podany projekt do ustawy. To jest moje zdanie.

Poseł Ziemiałkowski. Właśnie tu stoi projekt do ustawy o mytach, nie zaś ustawa o mytach.

Poseł Smolka. Proszę o głos. Co do merytorycznej odpowiedzi danej p. Wiceprezydentowi przez referenta p. Ziemiałkowskiego, nie mam nic dodać, bo była zupełnie wyczerpująca. Chciałbym tylko uwagę zrobić co do formy. Panu Wiceprezydentowi służy to prawo, on może musi robić takie uwagi ze stanowiska swego, ale na tém dość. Izba jednak decyduje, czy te uwagi mają być uwzględnione, i czy mają być odesłane do Wydziału specjalnego, czy nie. Jabym więc sądził, że dyskusya jest tu niepotrzebna i wnoszę, ażeby Marszałek zaraz poddał pod głosowanie.

Głosy: Do komisji.

Poseł Smolka. Tak do komisji.

Marszałek. A zatem pójdzie do komisji względem dróg. Przejdziemy teraz do dalszego porządku dziennego. Poseł Kraiński odczyta projekt Wydziału o instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Poseł Kraiński (czyta):

Sprawozdanie o przedłożonym Wysokiemu Sejmowi projekcie do Instrukcyi dla Wydziału krajowego.

Wysoki Sejmie!

Statut krajowy z dnia 26. lutego 1861, Najwyższą wolą Monarchy, wprowadził żywioł obywatelski w niejedną gałąź administracyi krajowej, które dotąd zostawały pod wyłącznym zarządem c. k. władz rządowych.

Główne zasady wpływu przekazanego obywatelskiemu żywiołowi znajdującemu swój wyraz w Reprezentacyi krajowej, oznaczone zostały postanowieniami statutu krajowego.

Odtąd prawa przysługujące krajowej Reprezentacyi wykonywane być mają albo przez Sejm, albo przez Wydział krajowy.

Powołany z woli wys. Zgromadzenia Wydział krajowy jako zawiadowczy i wykonawczy organ Reprezentacyi krajowej, tylko wtenczas będzie

w stanie przekazane mu obowiązki spełniać z korzyścią dla ogółu, jeżeli wola Reprezentacyi krajowej nada czynnościom jego odpowiedni kierunek i wytknie mu drogę, po której pod powagą Reprezentacyi krajowej śmiało postępując, łatwiej pokonać zdoła liczne przeciwności, z którymi przyjdzie mu walczyć.

Porządek jest niezbędnym warunkiem skuteczności każdej instytucyi. Potrzeba ściśle określonego, o ile być może, stałego postępowania załatwiania czynności, przedstawia się tém wybitniej dla instytucyi, której skład, zawisły od wyborów, zmieniać się będzie.

Statut krajowy wyraża się w tym względzie w §. 32: „Blizsze postanowienia względem czynności należących do Wydziału krajowego, tudzież względem sposobu ich załatwiania pozostawia się instrukcyi, wydać się mający przez Sejm krajowy; zaś co się tyczy wpływu na sprawy gminne, równie jak na sprawy podatków cesarskich, ustawom gminnym i podatkowym.“

Wprawdzie nie otrzymał Wydział krajowy polecenia do przedłożenia Wys. Zgromadzeniu Sejmowemu projektu do instrukcyi dla Wydziału krajowego, lecz poczytał sobie za obowiązek zająć się wypracowaniem projektu, chociażby jedynie dla tego, aby Zgromadzeniu Sejmowemu ułatwić obrady nad tym przedmiotem i tém rychlej doprowadzić je do pożądanego skutku.

W projekcie nie mógł być dotknięty wpływ na sprawy gminne jakoteż na sprawy podatków cesarskich, ponieważ odnośne ustawy wpływu tego dotąd nie oznaczyły; nie weszły tu równie główne, w statucie krajowym zawarte, tém samém już obowiązujące zasady, a ograniczono się na ich bliższem rozwinięciu.

Oznaczywszy w §. 1. przedmiot zaprojektowanej instrukcyi, objęto w §§. od 2. do 16. ogólne obowiązki Wydziału krajowego i tegoż stosunek do Sejmu krajowego.

Pierwsze odnoszą się do czuwania nad utrzymaniem praw i swobód krajowi zapewnionych i nad wykonaniem prawomocnych uchwał Sejmu (§. 2.), oraz nad ścisłym zachowaniem przez Sejm dla krajowych urzędów i zakładów

wydanych przepisów (§. 5.), a określiwszy sposób odebrania w zarząd funduszków, które według Statutu krajowego przejść mają w zarząd Sejmu a odnośnie w zarząd organu wykonawczego, t. j. Wydziału krajowego (§. 3.), niemniej postępowania w czynnościach odnoszących się do fundacyj pod pieczę Wydziału zostających (§. 4.), dalej odnoszących się do spraw szlachectwa (§. 6.), wytknięte zostały postanowienia względem zachodzącego stosunku między Wydziałem krajowym jako umocowanym a Sejmem jako mocodawcą w sprawach budżetu krajowego (od §. 7—11.), a mianowicie co do obowiązku przedkładania Sejmowi co roku budżetu, i składania temuż rachunków (§. 7.).

Przyjęta w §. 8. zasada, iż każdoroczny budżet stanowi dla siebie całość odrębną, zapobiega zawiłości w rachunkach i wszelkiej dowolności w użyciu zezwolonych co roku kwot na inne cele, aniżeli na te, dla których pierwotne miały swoje przeznaczenie, ten sam powód przemawia za orzeczoną w tymże §cie zasadą; że budżet roku bieżącego, nie może być obciążony, nieobjętym tymże budżetem wydatkami z lat ubiegłych; zasadę tę popiera i ta dalsza uwaga, iż inaczej, obok utrudnienia w jasnym przeglądzie wynikłości zagospodarowania, podana byłaby sposobność do usunięcia możliwych oszczędzeń z pod pożądaną dokładną ewidencji.

Jeżeli postanowienie §. 9. dozwala Wydziałowi krajowemu, według własnych uchwał rozporządzać kwotami na pewne cele budżetem wyznaczonemi, toć zapobiega każdemu przypuszczalnemu nadużyciu postanowienie §. 2., wedle którego Wydział krajowy winien czuwać nad tém, aby prawomocne uchwały Sejmu w sposób przez Sejm przepisany, wykonane zostały.

Różnaitę potrzeby rozległego naszego kraju, i różnorodnę Wydziału krajowego czynności, sprowadzać mogą potrzebę doraźnych wydatków, budżetem nieprzewidzanych, których bezwzględne opędzenie może w nierzadkich wypadkach ochronić majątek krajowy od znaczniejszych nakładów, i zapobiedz zatamowaniu toku służby ad-

ministracyjnój; na tym podobne wydatki musi być otworzoną w każdorocznym budżecie rubryka uposażona właściwym kredytem, pozostawionym do rozdzorządności Wydziału według przezeń uznanej potrzeby chwilowej, a w ostatnim ustępie tego §. przyjęta zasada, że Wydział krajowy winien jest usprawiedliwić przed najbliższym Sejmem niezbędną potrzebę każdego, w podobnych wypadkach wyłożonego wydatku, zapobiega możliwym nadużyciom.

Postanowienie §. 10. niedozwalające przenoszenia sumy pewnej rubryki budżetu na rubrykę inną, wypływa z konieczności ograniczenia samowolnego i przeważającego wspierania jednych celów z zaniedbaniem drugich.

Tymże §. objęta zasada, otwiera Wydziałowi krajowemu możność uzyskania nadzwyczajnego kredytu w razach nadzwyczajnych, co wszakże winien jest usprawiedliwić przed Sejmem, a przyjmując, jak to wyżej nadmieniliśmy, zasadę, że każdoroczny budżet stanowić ma całość dla siebie odrębną, przedstawia się tylko jako jej wynik to dalsze postanowienie, że jak z jednej strony wszystkie możliwe oszczędzenia stanowią mają własność kraju, którą Sejm rozrządza, tak, że z drugiej strony w razie usprawiedliwionego deficytu, obowiązany jest Wydział krajowy, uczynić w Sejmie stosowne wnioski względem środków na pokrycie deficytu potrzebnych.

Kto zdaje komu rachunki, ma prawo wymagać, aby mu ostateczne załatwienie rachunków wydanem było, a gdy Wydział krajowy obowiązany jest (§. 7.) z powierzonych mu zasobów składać Sejmowi rachunki co do przychodów i wydatków, przeto słusznem jest postanowienie §. 11. co do wydawania Absolutoryów na złożone rachunki.

W czynnościach administracyjnych często zdarzać się mogą wypadki, gdzie wskazany przez Sejm sposób przeprowadzenia w wykonanie powziętej uchwały, za zmianą okoliczności, nie da się uskuteczyć, ztąd powstaje potrzeba postanowienia §. 12. zobowiązującego Wydział krajowy, ażeby usprawiedliwił przed najbliższym

Sejmem każde odstępianie od wskazanego przez Sejm sposobu przeprowadzenia uchwał sejmowych.

Wskazując sposób wprowadzania wniosków i uchwał Wydziału krajowego na posiedzenia zgromadzonego Sejmu (§. 13.) oraz sposób przyjęcia, w celu przechowania lub dalszego urzędowania aktów sejmowych (§. 14.) i przedkładania sejmowych uchwał Najwyższej sankcyi (§. 15.), nareszcie sposób załatwiania pomniejszych wydatków kancelaryjnych na potrzeby Sejmu i Wydziału krajowego (§. 16.), umieszczono w zaprojektowanej instrykcji dalsze postanowienia względem organizacyi wewnętrznej Wydziału krajowego, a według §. 17. załatwianie czynności Wydziału krajowego stosowne do liczby w skład tegoż wchodzących Członków, odbywać się ma w sześciu Departamentach (§. 17.); bliższe zaś oznaczenie przedmiotów, każdemu Departamentowi przydzielić się mających, należy już do szczegółów wewnętrznej służby.

Pozostawiając szystemizowanie stanu osób i płacy urzędników i sług Wydziałowi krajowemu przydzielić, lub dla pojedynczych przedmiotów administracyjnych ustanowić się mających, odrębnemu wnioskowi i orzeczeniu wys. Zgromadzenia, złożono w projekcie (§. 18.) organizację wewnętrzną

- a) z urzędników konceptowych mianowicie: sekretarzy, konceptistów i praktykantów konceptowych; tudzież
- b) z dyrektora kancelaryi;
- c) z urzędników oddziałów pomocniczych, mianowicie:

1. Oddziału manipulacyjnego t. j. protokołu podawczego, archiwum i expedytury,

2. oddziału buchalterycznego,

3. oddziału kasowego,

4. oddziału budowniczego, nareszcie

- d) z odpowiedniej liczby sług; przyczem przypuszcza się możność przybierania aplikantów bezpłatnych.

Za tym składem przemawiają następujące uwagi:

do a) Członkowie Wydziału krajowego, zatrudnieni uczęszczaniem na posiedzenia Wydziału, a w chwilach zebranego Sejmu na posiedzenia sejmowe, przytém zatrudnieni zbadaniem materyałów do wniosków w Sejmach wprowadzić się mających względem uchwalenia tak nowych ustaw, jakoteż zmian w już istniejących ustawach, nie zawsze będą się mogli zajmować sprawami bieżącymi, które jak w każdym administracyjnym urzędzie szybkiego wymagają załatwienia; odpowiedzialni za stosowność każdej w Departamencie wypracowanej ekspedycyi, będą oni musieli wiele czasu użyć na dokładną rewizję referatów; zważywszy nadto konieczną potrzebę, aby na możliwy wypadek całkowitej lub częściowej zmiany Członków Wydziału znajdowała się w każdym Departamencie odpowiednia liczba uzdolnionych i z bieżącymi sprawami należycie obeznaných urzędników, którzyby takowe pod kierunkiem nowego Członka Wydziału bez przerwy dalej prowadzić mogli, mniemał Wydział krajowy, iż do Departamentów pod naczelnictwem Członków Wydziału zostających, przydzielić należy urzędników konceptowych, którym nadano nazwy i podporządkowania zwykle w urzędach przyjęte.

do b) Wewnętrzne urządzenie kancelaryi, utrzymanie porządku w tójże (§. 80.), zaopatrzenie lokalności kancelaryjnej w potrzebne sprzęty, a kancelaryę w rekwizyta, materyały, druki, niemniej utrzymanie takowych jak i książek w należytój ewidencji (§. 81.), utrzymywanie doręcznej kasy na pomniejsze wydatki kancelaryjne (§§. 7. 82.), tak Sejmu jak i Wydziału krajowego, sprzężystość i porządek w tak ważnym dla regularnego toku czynności pomocniczym oddziale manipulacyjnym (§. 80.), nakoniec, nadzór nad sługami (§. 75.), wymagają ustanowienia urzędnika wyższej kategorii, który nie będąc przydzielonym do za-

dnego w szczególności Departamentu, a przeto nie będąc obarczonym wyłącznemi pracami konceptowemi, mógłby wyrobić sobie i zachować nieprzerwanie pogląd ogólny, równie jak szczegółowo dokładny na wszystkie przedmioty wyżej dotknięte. Potrzeba takiego organu staje się tem widoczniejszą, gdy zważymy, że inni urzędnicy, więcej do szczegółowych czynności przywiązani, ani od nich odrywani być nie mogą, ani też nie mogą się obeznać z całością wewnętrznego gospodarstwa, z czego w razie możliwej zmiany w składzie Członków Wydziału i samegoż przełożenia, łatwo wyniknąłoby mogło rozprężenie i nieład połączony ze stratami w zakresie wewnętrznej ekonomii.

Załatwienie tych i podobnych już służbową instrukcją wewnętrzną, objętych czynności, pazekazane zostało urzędnikowi pod nazwą Dyrektora kancelaryi.

do c) Inne z zakresu działalności Wydziału wynikające zatrudnienia, załatwiane być mają w czterech pomocniczych oddziałach.

do 1) Używany zwykle w dobrze organizowanych urzędach skład oddziału nazwanego tu „manipulacyjnym“ przyjęto i dla kancelaryi Wydziału krajowego. Przeznaczeniem tego oddziału być ma, przeprowadzać wewnętrzną manipulację każdej sprawy, od chwili jej wprowadzenia do urzędowania Wydziału, aż do przechowania aktów w archiwum, lub wysłania albo doręczenia ekspedycyi.

do 2) Według §. 26. Statutu krajowego Wydział krajowy sprawować ma czynności administracyjne, odnoszące się do majątku krajowego, do funduszu krajowego i zakładów krajowych.

Powierzone zarządowi Wydziału krajowego zasoby rozmaitych tych funduszów, wymagają ciągłej ewidencji i ścisłej kontroli; ztąd wynika niezbędna potrzeba urządzenia oddziału drugiego tu buchhalterycznym nazwanego, tém

bardziej, ile że wedle reskryptu Wys. Ministerstwa Stanu z dnia 25. września r. 1862. l. 4160. kontrola rachunków dotyczących funduszków przejść ma od c. k. Izby obrachunkowej do własnego przez Reprezentację krajową ustanowić się mającego organu czyli do Buchhalterji krajowej. W tym oddziale opracowane być mają także wszelkie z rachunkowości styczeńność mające sprawy; tu odbywa się cęzurowanie i sprawdzenie rachunków; za tegoż współudziałem odbywają się zwyczajne i nadzwyczajne (§. 54.) rewizye kasowe, i wydają się urzędnikom kasowym absolutorya na złożone przez nich i sprawdzone rachunki roczne (§§. 55, 56, 57).

do 3) Przechowanie zasobów pod zarząd Wydziału należących, uskutecznienie obrotów temiz, pobór uiszczeń, wypłata wydatków, przechowanie depozytów i zwrot takowych, wymaga urządzenia oddziału trzeciego t. j. kasowego (§. 51.); narzeczcie:

do 4) Zakres działalności Wydziału względnie dróg krajowych, budowli wodnych i innych utrzymywanych kosztem funduszków krajowych, sprowadza potrzebę urządzenia zaproponowanego oddziału czwartego, budowniczego.

Dla wewnętrznej usługi tak bióra Marszałkowskiego i Departamentów Wydziału krajowego, jakoteż pomocniczych oddziałów, dla utrzymania ochędóstwa w lokalnościach i sprzętach, potrzebnymi nakoniec będą sędzy, którzy oraz trudnić się mają doręczaniem aktów i expedycji.

Pozostawiona Wydziałowi krajowemu możność przybiérania bezpłatnych aplikantów, jak z jednej strony poda młodzieży sposobność do szczegółowego obznajomienia się z sprawami krajowemi, tak z drugiej oszczędzi krajowi wydatków na znaczniejszą ilość urzędników.

Samoistność mianowicie trzech ostatnich oddziałów pomocniczych, jako urzędów odrębnych, przyczyniłaby się nietylko do pomnożenia pisa-

niny ale spowodowałaby opóźnienie załatwień spraw, szybkiego przeprowadzenia wymagających; dla tego, jako też dla utrzymania sprężystości w działaniach Wydziału, odstąpiono od zaprojektowania właściwych odrębnych urzędów dla wyż wytkniętych czynności; a wcielono tak owe trzy oddziały pomocnicze, jako też pomocniczy oddział manipulacyjny w jedną całość, której nadano nazwę „kancelaryi Wydziału krajowego“, czém usprawiedliwia się i to dalsze postanowienie, że kasa i buchalteria krajowa nie korespondują ani z stronami, ani władzami, a wszelkie do nich nadchodzące podania, odsyłane być mają do protokołu podawczego Wydziału krajowego (§. 58.). Wyjątki od tej reguły spowodowane styczeńnością, jaką między oboma oddziałami pomocniczemi, a c. k. Władzami utrzymywać przyjdzie, uwzględnione być mogą już tylko postanowieniami szczegółowych instrukcyj wewnętrznej służby dotyczących, a które wydane sobie mieć będzie przez Wydział krajowy każdy z oddziałów pomocniczych (§. 84.).

Główniejsze obowiązki Marszałka krajowego, jako przewodniczącego w Wydziale krajowym, objęte zostały postanowieniem §. 19.

Gdy już teraz wydarzyły się sprawy, które z natury swojej wymagały tego, aby były traktowane pod bezpośrednim wpływem i kierunkiem Marszałka krajowego, a łatwo przewidzieć można, że sprawy tego rodzaju przy większem rozgałęzieniu działalności Wydziału krajowego ciągle powtarzać i pomnażać się będą, przeto nie mógł Wydział krajowy nie uznać potrzeby, ażeby i Marszałek krajowy miał do pomocy w swoim biurze przydzielonych sobie urzędników konceptowych.

Obowiązki Członków Wydziału i ich Zastępców, którzy za czas urzędowania równą Członkom Wydziału pobierają płacę (§. 24.), określa, względnie poruczonego im naczelnictwa w Departamentach, postanowienie §. 20; a dalszém postanowieniem §. 21, iż Członek Wydziału przestaje pobierać płacę w razach, gdy nie będąc stanem zdrowia przeszkodzonym, dłużej niż jeden miesiąc nie pełni swego urzędowania, sta-

rano się zapobiedz możliwej opieszałości w pełnieniu przyjętych obowiązków.

W celu uchylenia powodu do możliwego zatamowania działań Wydziału krajowego, godząc o ile być może, postanowienie §. 13. Statutu krajowego, w moc którego, w miejsce przeszkodzonego w urzędowaniu Członka Wydziału krajowego powołany być ma „ten Zastępca, który do zastąpienia onego Członka Wydziału krajowego wybranym jest,“ z postanowieniem §. 42. Statutu krajowego, gdzie do ważności uchwały wymagana jest obecność przynajmniej czterech członków Wydziału, postanowiono w §. 22. iż w razie, jeżeliby powołany do urzędowania Zastępca Członka Wydziału nie uczynił zadość wezwaniu, Wydział krajowy ma prawo któregośkolwiek z pośród innych wybranych Zastępców powołać, który tak długo urzędować będzie, dopóki ów Członek Wydziału, na którego miejsce powołanym został, urzędowania nie obejmie.

Służba administracyjna wymagać może urzędowania po za obrębem miasta Lwowa; słusność wymaga, ażeby wydalającym się wynikłe ztąd koszta zwrócone były, dla tego ustanowione zostały wynagrodzenia dyet i zwrot kosztów podróży tak dla Marszałka, Członków Wydziału (§. 23.), jakoteż dla urzędników i sług (§. 69.), a to dla Marszałka i Członków Wydziału w wymiarze, w jakim uchwała Sejmowa Posłom je przyznaje, zaś dla urzędników i sług w wymiarze nie o wiele wyższym od używanego dla urzędników i sług c. k. Władz rządowych.

Postanowienia względnie udzielania urlopów dla Członków Wydziału i ich Zastępców oraz dla urzędników, aplikantów i sług objęte zostały §§. 25. i 68.

Przechodząc do sposobu załatwiania czynności w Wydziale krajowym, postanowiono (§. 26.), iż takowe odbywać się może, albo kolegialnie, na posiedzeniach, albo obiegowo lub nareszcie potocznie, a określiwszy formę posiedzeń, wprowadzania spraw i głosowania nad niemi (§§. 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33), nareszcie wytknąwszy

wypadki w których koreferat (§. 34.), jakoteż w których załatwienie spraw obieźnie (§. 35.) miejsce mieć może, przypuszczono w §. 36. załatwienie potoczne tylko dla takich spraw, które wypływają z powziętych już uchwał i nie zawierają w sobie żadnej decyzji co do istoty przedmiotów. Ostatnia forma załatwień staje się nieuniknioną potrzebą w administracyjnym urzędzie, jeżeli tok służby nie ma ulegać zwłocz. Nadużyciom w tej mierze kładzie tamę postanowienie, iż tym sposobem uskutecznione załatwienia, na najbliższém posiedzeniu podane być muszą do wiadomości Wydziału (§. 37.)

Nie pominięto téż oznaczenia wypadków, w których tak Marszałek, jakoteż Członek Wydziału (§. 38.), urzędnicy konceptowi i kancelaryi Wydziału (§. 66.), wyłączyć się winni od załatwień spraw prywatnych.

Ażeby porządek służby nie cierpiał i załatwienie spraw o ile być może sposobniejszém uczynić, przepisano w dalszych postanowieniach (§§. 39 — 44.), formę referatów czyli wykładu sprawy i konceptu expedycyj, których rewizję poruczono, w razach jeżeliby takowe przez urzędników wypracowane zostały, Członkom Wydziału jako naczelnikom Departamentów, a w każdym wypadku i Marszałkowi.

Względnie spraw gal. stan. Towarzystwa kredytowego, które Wydział krajowy jako komisya nadzorcza załatwia, zastrzeżono względnie formy posiedzeń i powzięcia uchwał i ich załatwienia, przepisy regulaminem i instrukcyą dla téjże komisji postanowione (§. 45.).

Przy wytknięciu formy w korespondencyach zachować się mającej (§. 46.), zwrócono szczególną uwagę na polecenia do kasy wychodzące, które dla utrzymania kontroli udzielać należy do widzenia buchhalterowi celem zanotowania lub zaciągnięcia takowych w przeznaczonéj księdze (§. 47.); nie pominięto też znamion, jakie zawierać ma każda do kasy krajowej wydana asygnacya (§. 48.).

Przy przepisach formy korespondencyi, oznaczono téż pieczęć, jakiej Wydział krajowy używać będzie (§. 49.).

Czynności oddziału pomocniczego manipulacyjnego, dotyczą tylko wewnętrznej służby manipulacyjnej, a postanowienia względem podobnych zatrudnień mogą być tylko przedmiotem wewnętrznej służbowej instrukcyi.

Zasadnicze postanowienia względem urządzenia pomocniczego oddziału budowniczego nie mogły wejść do niniejszej instrukcyi, bo wpływ Wydziału krajowego na sprawy odnoszące się do budowania i utrzymania dróg, budowli wodnych i innych, nie jest dotąd dostatecznie określony; postanowienia względnie tego oddziału będą mogły być dopiero w przyszłości powzięte.

Co do oddziału kasowego weszły do niniejszej instrukcyi główne tylko zasady, o ile się odnoszą do bezpośredniej i ciągłej kontroli Wydziału krajowego nad wszystkiemi czynnościami kasowemi (§§. 50, 51, 52, 53, 54, 55.). Równie ograniczono się tu co do postanowienia głównej tylko zasady względnie utrzymywania rachunkowości poruczonej oddziałowi buchhalteryicznemu, pozostawiając, jak to wyżej wspomniano, bliższe określenia sposobu przeprowadzenia przekazanych obu oddziałom czynności postanowieniom szczegółowej, wewnętrznej służby przepisującej instrukcyi.

W celu utrzymywania ciągłej kontroli postanowiono, że kasa krajowa, która wszelkie pobory i wydatki, jakoteż wpisy do ksiąg kasowych tylko za pośrednictwem rozporządzeniem Wydziału krajowego skutecznie, zostaje równie jak i buchhalteryja ciągle pod szczególnym nadzorem Członka Wydziału przez Marszałka wyznaczonego (§§. 50. 51.).

Tenże Członek ma sobie oddany klucz jeden od skrzyń pod potrójnym kluczem zostających — przy codziennie przedsięwziętem obrachowaniu obecnym być może; a obowiązany jest ostatniego dnia w tygodniu tej czynności kasowych urzędników być przytomnym; wgląda on w księgi, żąda wyjaśnień i czuwa nad regularnym sprawowaniem czynności kasowych, nadto Marszałek i inni Członkowie Wydziału mogą nakazać, aby kasę przed czasem przepisany obrachowano (§. 53.).

Rewizye kasy w każdym kwartale przedsięwzięte być muszą, a polecenia do rewizyi nadzwyczajnych wydaje* Marszałek krajowy albo z własnego popędu albo na żądanie choćby jednego Członka Wydziału (§. 54.).

Buchhalteryi poruczono prowadzenie księgi głównej, która będzie podstawą rocznych rachunków, i która nietylko bilans majątku każdego funduszu okazuje, ale będzie obrazem wszelkich operacyj (§. 57.).

Gdy wedle §. 25. Statutu krajowego Sejm krajowy stanowić ma o systemizowaniu stanu osób i płacy urzędników i sług; oraz o sposobie ich nominacyi i dyscyplinarnego z nimi postępowania, nareszcie o pensjach i zaopatrzeniach, musiały wejść do niniejszej instrukcyi i w tych względach główne zasady.

Przyznając Wydziałowi krajowemu prawo nominacyi urzędników i sług, w celu oszczędzenia krajowi niepotrzebnych wydatków, postanowiono (§. 59.), że Wydział krajowy mocen jest wstrzymać obsadzenie opróżnionej posady, jeżeli je uznaje niepotrzebnem.

Z drugiej strony będzie on mógł powiększyć liczbę pracujących sił przybraniem tymczasowych urzędników lub pisarzy dziennych.

Względnie obsadzenia posad przyjętą została zasada konkursowa, wszakże nie można tu było nie dopuścić wyjątku, zwłaszcza co do posad wymagających wprawy i fachowych wiadomości. W nowo bowiem organizującej się instytucyi, przyjdzie uzyskać urzędników wyższej kategorii, o których uzdolnieniu większą należy mieć rękojmię, aniżeli ją podać mogą same konkursowe formalności (§. 60.). Taż sama uwaga usprawiedliwia przyjęte postanowienie: iż służy a w powszechności także urzędnicy Wydziału krajowego, nominacje na stałą posadę otrzymać mogą dopiero po upływie jednego roku prowizorycznie pełnionej służby (§. 61.).

Roty wymaganej od urzędników i sług przysięgi ułożono według kategorii posad, na jakie ciż wstępują (§. 62.), a na które otrzymują z Wydziału krajowego dekreta nominacyi (§. 63.).

Obowiązki urzędników i sług objęto postanowieniami §§. 63—68., przychem wymaga się po nich, ażeby zastępowali innych urzędników w pełnieniu obowiązków chwilowo przeszkodzonych (§. 64.); oraz ażeby w nagłych czynnościach nie ograniczali się na godziny urzędowe (§. 65), niemniej w celu uniknienia kolizyi jaka zachodzićby mogła w pełnieniu obowiązków z urzędem połączonych, zastrzeżono, że równocześnie innego płatnego obowiązku bez zezwolenia Wydziału krajowego przyjmować nie mogą (§. 67.). O postanowieniach co do udzielania urlopów (§. 68.), wynagrodzenia dyet i kosztów podróży (§. 69.), wspomnieliśmy już wyżej.

Częścią dla podniesienia szlachetnej emulacyi, częścią dla wynagrodzenia zdolnością, pracowitością i uczciwością wyszczególniającym się urzędnikom, upoważnia postanowienie §. 70. Wydział krajowy do udzielenia remuneracyi takimże urzędnikom, zaczęm przemawia i ta dalsza uwaga, że w służbie Wydziału krajowego nie znajdują oni dość szerokiego pola do osiągnięcia wyższych i lepiej uposażonych posad. Nadużyciom w tym względzie zapobieżono z jednej strony, iż domaganie się urzędników o remuneracye nie jest dopuszczone, z drugiej, że kwota przez Sejm w tym celu wyznaczona nigdy przekroczyć nie może.

Kłeską dotkniętych urzędników wspierać należy udzielaniem antycypacyi ich płac, inaczey bowiem wystawieni byliby na potrzebę zaciągania długów, co prowadziłoby do zaniedbywania służby.

Postanowienia względem wymiaru kar na popełnione przez urzędników i sługi uchybienia lub przekroczenia w pełnieniu przyjętych obowiązków, oraz względem postępowania dyscyplinarnego w podobnych wypadkach, ujęte zostały w §§. 70—78., a jeżeli to postępowanie nacechowane jest może sroższymi zasadami, aniżeli używanemi gdzie indziej, toć znajduje ono usprawiedliwienie swoje częścią w składzie Wydziału krajowego, opartym na wyborach, a przeto ulegającym zmianom, które zwłaszcza w chwilach przechodowych spowodowałyby mogły zwolnienie

pożądanej karności, częścią w odpowiedzialności, jaka ciąży na Wydziale krajowym wobec Sejmu krajowego.

Postanowienia o pensjach i zaopatrzeniach wysłużonych urzędników i sług są przedmiotem odrębnej ustawy; — w Instrukcyi ograniczono się do ogólnej zasady zapewniającej pensye emerytalne lub zaopatrzenia dla urzędników i sług, a wsparcie dla pozostałych po nich wdów i dzieci (§. 79.).

Otwarta tu możność zawierania układów co do przyznania przy wymiarze pensyi emerytalnej pewnej liczby lat usprawiedliwić się daje uwaga, iż inaczey trudno przyszłoby pozyskać ludzi na posady wyższego wykształcenia, technicznej wiadomości, lub szczególnej wprawy wymagające — zatem ludzi wieku już więcej pouniętego — bez zapewnienia im na wypadki niemożności pełnienia służby, stosownego utrzymania.

O postanowieniach względnie szczegółowych obowiązków Dyrektora kancelaryi objętych w §§. 80. i 81. już wyżej mowa była, a postanowienia §§. 82. i 83. mają na względzie sposób kontroli nad utrzymywaną przez tegoż Dyrektora kasę podręczną na pomniejsze wydatki kancelaryjne.

Ponieważ administracyjne czynności wymagają ogłoszeń publicznych, przeto oznaczyć należało organ przez które podobne ogłoszenia Wydział krajowy podawać będzie do powszechnej wiadomości (§. 85.).

W celu zapobieżenia wszelkiemu nieporządkowi, jakoteż w celu uchylenia odpowiedzialności ciężającej na osobach do składu Wydziału krajowego należących, wytknięto w końcu sposób (§. 86.), w jaki przy zachodzących zmianach składu Wydziału krajowego, przewieść należy oddanie a odnośnie odebranie czynności Wydziału krajowego oraz wszelkich onemuż powierzonych zasobów.

Przedkładając niniejszy projekt do Instrukcyi dla Wydziału krajowego ścisłemu i światłemu zbadaniu Wysokiego Zgromadzenia Sej-

mowego, czyni Wydział krajowy wniosek: Wysoki Sejm zechce stosownie do postanowień §§. 25. i 32. Statutu krajowego załączonemu projektowi do Instrukcyi dla Wydziału krajowego przyzwalającą uchwałą nadać moc obowiązującą.

L. Sapięha, Marszałek krajowy w. r.

M. Kraiński, Członek Wydziału krajowego, Referent, w. r.

Marszałek. Czy Wysoka Izba życzy sobie, ażeby cały projekt był odczytany?

Głosy. Nie, nie! odesłać do Wydziału administracyjnego.

Posel Dietl. Do regulaminowego.

Marszałek. Jeszcze nie mamy Wydziału administracyjnego.

Głosy. Do drogowego.

Marszałek. Ten ma wiele czynności, nie wiem czy go nie przeciążymy.

Posel Ziemiałkowski. Instrukcyja dla Wydziału krajowego odnosi się do wszystkich czynności jakie Wydział ma do załatwienia. Do niektórych są już uchwalone Wydziały specjalne, mianowicie co do dróg, co do szkół i kilka innych; wszelako najważniejszą może czynnością jest Administracyja funduszów krajowych a mianowicie indemnizacyjnego. Na to zdaniem mojem byłby potrzebny nowy całkiem

odrębny Wydział i do tego Wydziału może być wniosek co do instrukcyi Wydziału krajowego odesłany. Wnoszę więc, aby był wybrany osobny Wydział.

Marszałek. Więc poddam wniosek pod głosowanie, kto za wnioskiem p. Ziemiałkowskiego, raczy powstać (większość powstaje). Więc to będzie nowy Wydział specjalny do wybrania; ale z ilu członków?

Posel Ziemiałkowski. Z pięciu.

Marszałek. A zatem z pięciu członków. Zgadzą się panowie na to? Innego zdania nie słyszę. Więc teraz mają Sekcye wybierać do Wydziału gminnego 15. członków, do Wydziału dla projektu rządowego o konkurencyi do budynków kościelnych 5., do Wydziału dla wniosku rządowego względem patronatu i konkurencyi szkolnej 5., i do tój nowej komisji funduszowej 5. A także do Wydziału petycyjnego trzeba wybrać jednego członka w miejsce p. Golejewskiego. Będę prosił Panów, ażeby Sekcye jak najprędzej te wybory uskuteczniły, iżby Wydziały mogły się ukonstytuować, bo czynności się mnożą. Posiedzenie jest zamknięte.

Głosy. A kiedy następujące?

Marszałek. We czwartek, aby sekcyje miały czas się uorganizować, a ponieważ to będzie posiedzenie krótkie, możemy się zebrać o godzinie 11.

Koniec posiedzenia o godzinie w pół do drugiej.